



### CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

SAMORZĄD KLASOWY KLASY VI A SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 27 przy ul. Dietla 24 wpłacił na konto budowy 50 zł, z okazji Dnia Nauczyciela, chcąc w ten sposób wyrazić uznanie i wdzięczność Pani Wychowawczyni. Kwota ta została zebrana przez uczennice w dniu 21 bm. Nowym uczestnikiem akcji serdecznie dziękujemy i przyłączamy się do ich życzeń.

Wiele pomysłowości i inicjatywy przejawiają uczniowie PANSTWOWEJ PODSTAWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W KRAKOWIE ul. Basztowa 8, którzy biorą udział w naszej akcji. W ostatnich dniach SZKOLNE KOŁO PCK przekazało na fundusz budowy 587 zł, uzyskane jako dochód ze zorganizowanej przez Koło loterii fantowej. SZKOLNE KOŁO FBS ze swej strony wpłaciło 185 zł, uzyskane ze zbiórki flaszek i makulatury. Z pełnym uznaniem witamy inicjatywę obu kół, a ich członków prosimy o przyjęcie gorących podziękowań.

Grono indywidualnych budowniczych najnowocześniejszej szkoły Krakowa powiększyło się o osobę p. KAZIMIERZA STRZELECKIEGO zam. w Krakowie ul. Czysła 12, który wpłacił na konto budowy 25 zł. Przesyłamy p. Strzeleckiemu serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

AKCJA TRWA!  
KONTO NOSI NAZWĘ: „CZYTELNICY ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOŁĘ”. NR KONTA: PKO 4-9-600.

### Zamierzają zbadać dno morza w poszukiwaniu Sodomy i Gomory!

LONDYN  
Dziennik londyński „News Chronicle” donosi, że Amerykanin, Melvyn Rezzi oraz Kanadyjczyk Vincent Darwood zamierzają rozpocząć poszukiwania na dnie Morza Martwego szczątków legendarnych miast Sodomy i Gomory. Przepuszczają oni, że miasta te zostały zburzone w wyniku trzęsienia ziemi, a następnie ich ruiny zostały zalane przez Morze Martwe.

Powołują się oni m. in. na fakt, że dotychczas jeszcze można dostrzec pod wodą zakonserwowane doskonale wskutek dużej zawartości soli w morzu drzewa zatopione w swoim czasie przez morze.

Rezzi i Darwood pragną zdobyć dowody, że Sodoma i Gomora istniały w rzeczywistości, wbrew teorii wysuwanej przez wielu uczonych, iż chodzi tylko o legendę.

### Eksportacja zwłok Gerarda Philipe

PARYŻ  
W piątek rano, w obecności członków rodziny i najbliższych przyjaciół nastąpiła eksportacja zwłok Gerarda Philipe. Jedynie kilkunastu przechodniów było świadkami tego wydarzenia, którego termin nie został podany do wiadomości publicznej.

Zwłoki aktora zostały przewiezione do wsi Ramatuelle (Lazurowe Wybrzeże), gdzie Gerard Philipe posiadał domek i gdzie pragnął być pochowany.

W 1931 r. zakonnice opiekujące się pacjentami szpitala dla umysłowo chorych w Ursbergu (NRF) utworzyły własną 70-osobową drużynę strażacką. Na przestrzeni tych 28 lat ta niecodzienna brygada niejednokrotnie skutecznie interweniowała, w tym dwukrotnie zmagala się z groźnym pożarem. W czasie ostatniego Tygodnia Straży Pożarnej NRF zakonnice wzięły czynny udział w publicznych pokazach sprawności. Część drużyny zrzuciła nawet habity i zademonstrowała odpowiednio zmodyfikowane kombinезony ogniodporne. (db)

### Konferencja Labour Party

Dziś w Blacpool rozpoczęła się doroczna konferencja Labour Party.

Głównym tematem obrad konferencji jest analiza przyczyn porażki Labour Party w wyborach do parlamentu.

Obrady zagał przywódca partii Gaistkell.

### Delegacja młodzieży NRF przybędzie do Krakowa

W dniu dzisiejszym przybędzie do naszego miasta 480-osobowa grupa młodzieży niemieckiej z NRF, z organizacji Falken.

Wieczorem goście zobaczą film produkcji polskiej „Ostatni etap”, a jutro w godzinach przedpołudniowych w Teatrze im. Słowackiego nastąpi spotkanie młodzieży krakowskiej i niemieckiej na zorganizowanym przez KW ZMS wiecu pod hasłem: „Nigdy więcej wojny”. Spotkanie zakończy część artystyczna w wykonaniu aktorów krakowskich.

### Ukażą się plastikowe karty do brydza polskiej produkcji

Już za kilka tygodni pierwsze partie kart plastikowych skierują na rynek Krakowskie Zakłady Wyróbów Papierowych.

Jak zapowiadają producenci, w niczym nie powinny one różnić się od plastikowych kart „piatnikowskich”, których ojczyzną jest Austria.



Muzeum politechniki w Moskwie wzbogaciło się o nowy eksponat. Jest to globus Księżycy zbudowany na podstawie dokładnych map widocznej tarczy satelki Ziemi o raz fotografii niewidocznej jego części, otrzymanej z pokładu „Lunika-3”. Na zdjęciu pracownicy muzeum z globusem Księżycy.

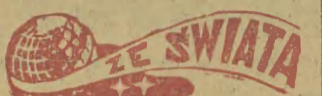
Fot. — CAF

# echo KRAKOWA

Cena 50 gr A Nakład 111.902 W stolicy Japonii

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 278 (4488)

Kraków, sobota 28, niedziela 29 listopada 1959



W Dubnej pod Moskwą, rozpoczęły się 26 bm. obrady kolejnej sesji komitetu pełnomocników 12 rządów krajów członkowskich Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych: Albanii, Bułgarii, ChRL, Czechosłowacji, KRL-D, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, DRW i ZSRR.

Obrady sesji otworzył dyrektor Instytutu, członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR, D. Blochin-czew, który złożył sprawozdanie z działalności Instytutu w 1959 roku.

Do stolicy ZSRR przybył 27 bm. nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Związku Radzieckim Bolesław Jaszczuk.

BERLIN.  
Do Berlina zachodniego przybył z wizytą król Jordani Hussein. Król Hussein jest pierwszą koronowaną głową państwa, która odwiedziła zachodni Berlin od czasu zakończenia wojny.

NOWY JORK.  
Po olbrzymim sukcesie w Montrealu, zespół „Słaska” dał dwa występy w Toronto. Oglądało je i serdecznie oklaskiwało blisko 14 tys. widzów. Dziś, nastąpiły opuszczają Kanadę i wracają do Stanów Zjednoczonych. Pierwszy ich występ odbędzie się w Rochester.

### Eksperci NASA o przyczynie fiaska próby rakiety okołoksiężycowej

WASZYNGTON  
Amerykańska Agencja (NASA) podała 27 bm., że przyczyną fiaska próby wyrzelenia na orbitę okołoksiężycową „Pioniera-5” było prawdopodobnie odpadnięcie od rakiety nośnej „Atlas-Able” pokrywy plastikowej satelity. Pokrywa ta odpadła w 45 sekundzie od momentu opuszczenia wyrzutni przez rakiety.

W wyniku tego, satelita wypadł z ostatniego członu rakiety i spadł około półtora kilometra od wyrzutni rakiety. Przedstawiciele NASA zakomunikowali, że szczątki satelity

### W Koszalińskim ogłoszono „Dni Trzeźwości”

W woj. koszalińskim rozpoczęły się 28 bm. „Dni Trzeźwości”.

W czasie „Dni” w miastach i miasteczkach ziemi koszalińskiej prelegenci TWP, Ligi Kobiet, WP, nauczyciele, lekarze i prawnicy wygłaszać będą pogadanki na temat skutków picia alkoholu. W kinach zostaną wyświetlone filmy krótkometrażowe, w większych skupiskach — wystawy.



### 100-tysięczna demonstracja przeciwko japońsko-amerykańskiemu „układowi bezpieczeństwa”

TOKIO.  
27 bm. rozpoczęły się w Tokio wielkie demonstracje przeciwko rewizji japońsko-amerykańskiego „układu bezpieczeństwa”.

Zostały one zorganizowane przez Narodową Radę Walki przy czynnym udziale partii komunistycznej, socjalistycznej, centralnej rady związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Blisko stu tysięcy demonstrantów przedostał się przez kordony uzbrojonej policji do gmachu parlamentu, aby wręczyć posłom petycję, domagającą się natychmiastowego przerwania rozmów na temat rewizji japońsko-amerykańskiego „układu o bezpieczeństwie”. Petycja ta nie została jednak przyjęta przez wiodącą prym w parlamencie posłów liberalno-demokratycznych.

Wobec brutalnej postawy, jaką zajęła policja — do akcji rzucono pięć i pół tys. uzbrojonych policjantów i wiele sa-

mochodów policyjnych — nie dopuszczając demonstrantów do parlamentu. Doszło do starć, w których 24 osoby odniosły ciężkie rany, a 430 — lżejsze obrażenia.

### Dziś zakończenie sesji poświęconej J. Słowackiemu

Dziś w czwartym i ostatnim dniu obrad sesji naukowej, poświęconej twórczości Juliusza Słowackiego, tematem dyskusji są takie zagadnienia jak: drogi rozwoju sztuki lirycznej Słowackiego, chronologia niektórych drobnych utworów tego poety z lat 1844—1849, forma wiersza „Kordiana” i „Beniowskiego”, sprawa polemiki między Słowackim a Krasińskim, i wreszcie problem wyrażający się w tytule referatu prof. Kazimierza Wyki — „Słowacki a współczesność”.

Jutro tj. w niedzielę uczestnicy Sesji przyjadą do Krakowa.

W skład 27-osobowej grupy gości wchodzi profesorowie i literaci zagraniczni wśród nich m. in.: prof. J. Fabre z Sorbony, prof. A. Stender-Petersen z Danii, prof. Ziwwow ze Związku Radzieckiego, prof. D. Ziwanowicz z Jugosławii, prof. Soeter z Węgier, prof. W. Falkenhahn z NRD, prof. Verdiani z Włoch, M. Rylski z ZSRR, K. Dedeccius z NRF, Gracja Kerenyi z Węgier.

Zagraniczni goście po zwiedzeniu naszego miasta wyjadą we wtorek rano do Wrocławia.

### Eksplzja dynamitu w szkole Lekkomysłny uczeń w szpitalu

Podczas paury między lekcjami w szkole podstawowej w Sokółowce (woj. białostockie) — nastąpiła nagle eksplozja.

Okazało się, że spowodował ją 14-letni uczeń tej szkoły — Sławomir Tkaczuk, który przyniósł ze sobą dwa kawałki... dynamitu. W czasie przerwy, lekkomyślny chłopiec zapalił w ubikacji jeden z ładunków, powodującą wybuch.

Rannego chłopca przewieziono do szpitala w Białymstoku.

Podczas kursu latania nad lodowcami, górskimi, obfite opady śnieżne zablokowały na lodowcu Trient w Wallis na wysokości 3000 m cztery samoloty. Piloci zdołali dobrać do schroniska, gdzie spędzili noc. Na zdjęciu: Kierownik techniczny kursu, słynny pilot lodowcowy Hermann Geiger (z wyciągniętą ręką) przyleciał na lodowiec helikopterem i udzielił instrukcji uwiezionym pilotom. Fot. — CAF

### Usiłował wykraść pytona z auta magików

Policja aresztowała osobnika, który usiłował ukraść trzy i półmetrowego pytona z jednego z samochodów zaparkowanych w Paryżu. Samochód należał do magików występujących w kabaretach paryskich.

### Skandal w teatrze...

Scena teatru Volksbuehne w zachodnim Berlinie stała się kilka dni temu widownią w blamażu. W teatrze grana miała być sztuka młodego dramaturga, nagrodzona na konkursie dla młodych pisarzy im. Gerarda Hauptmanna. Sztuka ta została wybrana przez jury spośród 229 nadesłanych sztuk. Tuż przed przedstawieniem wiadomości o wygraniu nagrody, okazało się, że jest on

rzeczywistość 45-letnim poetą — Hansem Bgumanem. Jest on twórcą wielu pieśni dla hitlerowskiej organizacji młodzieży, m. in. pieśni pt. „Drż sprężyniale hitlerowskim, kości”, której refren brzmi „Będziemy dalej maszerować, aż wszystko rozbijsię na skorupy”. Bauman ma w swym dorobku trzy sztuki, które były grane w Niemczech w czasie wojny.

### Elizabeth Taylor w szpitalu

Znana aktorka amerykańska, Elizabeth Taylor przebywa obecnie w nowojorskim szpitalu Columbia Presbyterian. Zachorowała ona na dwustronne zapalenie płuc.

Aby być bliżej swojej małżonki, przybył do Nowego Jorku znany piosenkarz Eddie Fisher.

# W pierwszym dniu obrad III Kongresu ZSL przemówienie powitalne wygłosił Władysław Gomułka

Jak już informowaliśmy — 27 bm., w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął obrady III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Obrady otworzył prezes NK ZSL, Stefan Ignar.

Na mównicę wchodzi witań oklaskami i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka aby w imieniu KC PZPR, przekazać III Kongresowi ZSL serdeczne pozdrowienia.

Przemówienie Władysława Gomułka było wielokrotnie przerywane burzliwymi owacjami. Towarzyszyły one jego słowom, gdy mówił że sojus

robotniczo-chłopski jest niewzruszoną linią generalną naszej polityki, fundamentem ustroju sprawiedliwości społecznej, że polityka, oparta na marksistowsko-leninowskich zasadach sojuszu robotniczo-chłopskiego, braterska współpraca PZPR i ZSL zdała wspaniałe egzamin w praktyce życia.

Stefan Ignar podziękował Władysławowi Gomułce za wygłoszenie przemówienia i wydoczenie przekazał na jego ręce — od wszystkich chłopów i uczestników Kongresu — braterskie pozdrowienia klasie robotniczej i jej partii PZPR.

Z kolei przemawiał przewodniczący CK SD — prof. Stanisław Kulczyński.

Przewodnictwo obrad objął wiceprezes NK — Bolesław Podedwornny, który udzielił głosu prezesowi NK S. Ignarowi dla wygłoszenia referatu sprawozdawczego-politycznego.

Następnie zabrali głos delegaci z Bułgarii, NRD i Czechosłowacji.

Na tym zakończono obrady pierwszego dnia III Kongresu. W godzinach wieczornych delegaci i goście byli obecni na koncercie zespołu „Mazowsze”.

Dziś, 28 bm., Kongres ZSL obradować będzie w sali Filharmonii Narodowej.

Dziś — o godzinie 9 rano — III Kongres ZSL wznowił obrady.

W drugim dniu obrad wiceprezes NK ZSL Józef Ozga-Michalski wygłosił referat „O wzmożeniu zadań w rolnictwie”.

Podkreślił on na wstępie, że aktualna polityka rolna ZSL i PZPR zmierza do zabezpieczenia warunków dla stałego wzrostu zbioru ziół i roślin pastewnych oraz wzrostu hodowli na tej bazie, konsekwentnego torowania drogi stopniowej socjalistycznej przebudowie wsi, zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i podnoszenia na wyższy poziom spójni między miastem a wsią.

W dalszym ciągu J. Ozga-Michalski przedstawił środki, jakie muszą być podjęte w celu podniesienia produkcji rolnej.

Pozostała część referatu poświęcona była omówieniu wskaźników rozwoju rolnictwa w latach 1950—1965, kierunków rozwoju gospodarki narodowej w tym samym okresie oraz perspektyw dalszego uprzemysłowienia kraju.

W drugim dniu obrad kongres dokonał wyboru 6 komisji, oraz uchwalił regulamin wyboru władz naczelnych ZSL.

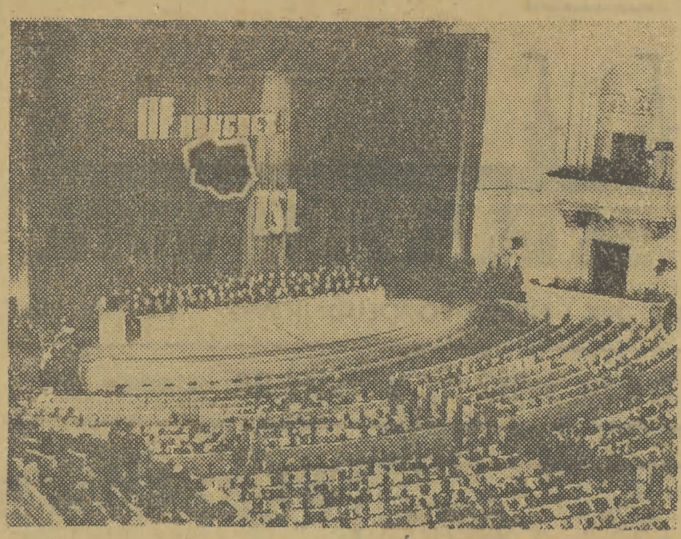
W godzinach popołudniowych toczy się dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

## Z sali koncertowej

### Gdy słucha się Idy Haendel...

Kto wie, czy kiedyś, przeżywane dziś przez nas dwudzieste stulecie, nie będzie nazwane — w muzyce polskiej — „wiekiem eksportu muzycznych talentów...”? Nigdy dotąd w dziejach naszej kultury muzycznej nie mieliśmy zjawiska tego tak bardzo rozwiniętego: krążyą dziś po świecie, zbierają zastępstwa laury, święcą triumfy muzyczne znakomici wirtuozi — o których zagraniczna publiczność mówi: „To Polak z pochodzenia” — a którzy — gdy przejeżdżają po długich niebytnościach do rodzinnego swego kraju na występy — są nam przedstawiani na afiszach koncertowych z komentarzami: „obywatel szwajcarski”, „obywatel Stanów Zjednoczonych”, „Wielkiej Brytanii” czy „Wenezueli”...

Cóż — wiele skomplikowanych okoliczności na taki, a nie inny stan rzeczy się złożyło — i trudno dziś ludzi się, aby w niedalekiej przyszłości mogło cokolwiek się tu zmienić. Westchnąć więc tylko wypada, spojrzawszy na drukowa-



Sala obrad III Kongresu ZSL CAF — fot. Rosiak

## Święto narodowe FLR Jugosławii Przyjęcie w ambasadzie w Warszawie

Z okazji święta narodowego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, ambasador FLRJ w Polsce — France Hocerver wydał 27 bm. przyjęcie w salonach ambasady.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski i Adam Rapański, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Stanisław Kulczyński, wicepremierzy Piotr Jaroszewicz i Eugeniusz Szyr, ministrowie, członkowie KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacja społecznych i kulturalnych stolicy.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych akredytowanych w Polsce.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

## Królewski ginekolog otrzymał słuchawkę elektronową

Ginekolog, który będzie asystował przy porodzie królowej angielskiej Elżbiety, zamówił „ostatni krzyk” mody lekarskiej w Anglii — elektronowy stetoskop (słuchawkę). Aparat ten produkcji angielskiej, przekazuje ze wzmożoną siłą tętno dziecka przed porodem i podczas niego. Pozwala on ustalić w sposób pewny — bez uciekania się do Roentgena — obecność bliźniaków oraz śledzić stan dziecka w najtrudniejszych chwilach porodu.

## Znakomita ta artystka. Wczoraj poznaliśmy Idę Haendel jako kameralistkę, która bynajmniej nie zawrotna technika, błyskotliwością wirtuozerii czy „symfoniczną” potęgą brzmienia swego instrumentu — lecz nadzwyczajną kulturą dźwięku, subtelnością precyzją rytmiczną i intonacyjną ośniewa słuchaczy. I wreszcie — nieporównywanym, pięknym tonem... A dar pięknego tonu u skrzypków jest, podobnie, jak dar tworzenia melodii u kompozytorów — wrodzona dyspozycja psychiczna. Wszystkiego bowiem — jeśli chodzi o technikę gry skrzypcowej — można się nauczyć i wyuczyć, ale szlachetność wypracowanego dźwięku, jego barwy i odcieni, kantyleny — śpiewności, jest przejawem czystego i rzetelnego talentu — takiego, z jakim zetknęliśmy się wczoraj z estrady Filharmonii i na jakim tak od razu poznaliśmy słuchaczy, którzy po zasadniczym programie recitalu domagali się od solistki długich, niekończących się bisów... Powodzenie Ida Haendel wczoraj miała w Krakowie ogromne — zasłużone to powodzenie dzielił z artystką doskonały jej towarzysz występu — pianista Jerzy Lefeld.

Jeżeli wielu z nas wczoraj dopiero pierwszy raz usłyszało grę Idy Haendel — nie mając przedtem okazji gry tej posłuchać z głosnika radiowego czy nagrań płytowych — to tym mocniej przyjęło i przeżyło wielką sztukę wiolonistyczną, jaką reprezentuje

## Prezes PAN prof. T. Kotarbiński w Bratysławie

Do Bratysławy przybył 27 bm. prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Tadeusz Kotarbiński.

Przeprowadzi on z uczonymi słowackimi rozmowy dotyczące szeregu problemów naukowych oraz weźmie udział w posiedzeniu Prezydium Słowackiej Akademii Nauk.

## W Szwecji

### Zakaz tresury dzikich zwierząt w cyrkach

SZTOKHOLM Pokazy tresury dzikich zwierząt — lwów, tygrysów, niedźwiedzi, małp i fok znikną w przyszłości z aren wszystkich cyrków i teatrów wariete w całej Szwecji. Nowe przepisy o ochronie zwierząt, które wchodzi w życie w dniu 1 stycznia 1960 roku, zabraniają także przewożenia tych zwierząt w wozach wędrownych cyrków, a także urządzania reklamowych „spacerów” po mieście.

Przepisy te, o których wprowadzenie ubiegano się szwedzkie towarzystwo ochrony zwierząt i które zostały przyjęte z entuzjazmem przez społeczeństwo, mają przede wszystkim na celu zapobieżenie przewożeniu zwierząt w ciasnych niewygodnych klatkach.

Szwecja nie posunęła się jednak tak daleko jak sąsiednia Norwegia, gdzie nie istnieje nawet ogrody zoologiczne. W Szwecji wydano jednak specjalne zarządzenia mające na celu maksymalną poprawę warunków życia zwierząt w ZOO.

W przedstawieniach cyrkowych będą mogły brać w przyszłości udział jedynie łagodne psy, koty, konie, osły, zebry, świnię, wielbłądy, bydło rogate, papugi, gołębie i węże.

A co mówią właściciele cyrków? Jedni twierdzą, że zakaz tresury dzikich zwierząt oznaczać będzie śmierć prawdziwego cyrku, inni

TEHERAN. Przygotowania do ślubu szacha Iranu Rezy Pahlevi z panną Farah Diba są w pełnym toku. Ślub ma się odbyć 21 grudnia. Obecnie ustala się listę osób, które mają być zaproszone na uroczystość ślubną. Według krążących pogłosek, liczba gości przekroczy tysiąc osób.

Reza Pahlevi przeprowadził już ze swym notariuszem rozmowy na temat kontraktu ślubnego. Według krążących w Teheranie pogłosek, przewiduje on m. in. wypłacenie Farah Dibe odszkodowania w wysokości pięciu milionów rialów w wypadku rozwodu.

Podobny punkt figurował w kontrakcie ślubnym szacha z Soraya.

Reza Pahlevi zakupił już także biżuterię, którą zamierza podarować swej żonie w dniu ślubu.

Według pogłosek krążących w stolicy Iranu, szach wraz z małżonką zamierzają udać się w podróż poślubną do Austrii. Wczoraj Reza Pahlevi wraz z Diba udali się na narty do Abil, miejscowości położonej kilkadziesiąt kilometrów od Teheranu.

## Co słychać?...

● Pewien poseł do parlamentu holenderskiego zaproponował, aby uchwalił ustawę przewidującą, iż kierowca, który wypyl szklanek dzinu holenderskiego nie ma prawa prowadzić samochodu na przeciąg 2 godzin.

● Każda dodatkowa szklanka powinna automatycznie przedłużać czas zakazu o dalsze 2 godziny — powiedział poseł. ● Generalny inspektor Bundeswehry gen. Heusinger wydał rozkaz, który zaleca, by w przyszłości nie czyszczono w Bundeswehrze butów do pełnego połysku (Hochglanz). Ze względu na oszczędzanie skóry (sic!) wystarczy czyścić buty na matowo.

# Z obrad francuskiego Zgromadzenia Narodowego

## PARYŻ

Dziś nad ranem, francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek o wyrażenie wotum nieufności obecnemu rządowi premiera Debre.

Odrzucenie wniosku socjalistów jest jednoznaczne z przyjęciem przez Zgromadzenie Narodowe budżetu na rok 1960. Wymaga on jeszcze zatwierdzenia przez senat.

Za wnioskiem socjalistów głosowało: 44 deputowanych SFIO, 16 radykałów, komunistów oraz szereg innych deputowanych.

Jak wiadomo, w swym wniosku socjaliści wyrażali dezaprobatę dla polityki gospodarczej i socjalnej rządu Debre, potępiając przede wszystkim fakt cofnięcia rent b. kombatanom.

Na zakończenie debaty zabrał głos premier Debre, który oświadczył, że rząd musi podejmować pewne kroki, mimo, że nie są one popularne, ale wymaga tego ciężka sytuacja finansowa Francji.

# Echo dnia

## 15 lat Ludowej Republiki Albanii

29 listopada jest dniem święta narodowego Albanii. Komitet Centralny Albańskiej Partii Pracy w uchwale poświęconej przygotowaniom do obchodów 15-lecia wyzwolenia kraju podkreśla: „Dzień 29 listopada 1944 r. stanowił historyczny zwrot w życiu narodu albańskiego. Narodowo-wyzwoleńcza walka ludu albańskiego o wyzwolenie kraju spod okupacji faszystowskiej i przeciwko rodzimym zdrajcom była przełomowym wydarzeniem w historii Albanii. W walce tej uczestniczyły najszerze rzesze narodu albańskiego”.

Albańcy są jednym z najstarszych narodów bałkańskich. W kraju jest wiele zabytków, które świadczą o dawnej kulturze tego narodu. Jednakże niemal 500-letnia okupacja turecka zahamowała rozwój gospodarczy i kulturalny kraju. Albania uzyskała niepodległość w roku 1912, pozostając jednak nadal najbardziej zacofanym krajem Europy. W roku 1939 faszystowskie Włochy okupowały Albanie. 29 listopada 1944 roku Albania została wyzwolona przez jej narodową armię wyzwolenczą liczącą 70 tys. żołnierzy. Po zwycięstwie w kraju wprowadzony został ustrój demokracji ludowej i Albania wkroczyła na drogę budowy socjalizmu.

Cechą charakterystyczną przemysłu albańskiego jest to, że niemal wszystkie potrzebne mu surowce produkowane są w kraju. Wobec dużych ilości bogactw naturalnych przemysł albański ma przed sobą duże możliwości rozwojowe. Albania jest obecnie w trakcie przekształcania się w kraj przemysłowy. Nie jest już ona zacofanym krajem rolniczym, lecz krajem rolniczo-przemysłowym.

Prawdziwa rewolucja dokonała się w Albanii na odcinku kulturalnym. Niemal powszechny przed wojną analfabetyzm został całkowicie zlikwidowany wśród ludności poniżej lat 40.

## 1000 osób ma obejmować lista gości zaproszonych na ślub szacha z Farah Diba

## Tragiczny bilans walk w Ruanda-Urundi

BRUKSELA Według radia belgijskiego, ofiarą walk w Ruanda-Urundi (protektorat belgijski, Afryka Środkowa) było 200 zabitych, 317 rannych i 7.060 bezdomnych.

## Znów śmiertelny wypadek na szosie

Na szosie Kraków — Wieliczka samochód ciężarowy „Star 20” nr rej. KR 1675, prowadzony przez kierowcę Jana Machowskiego, potrafił przechodzącego przez jezdnię 55-letniego Józefa Wrone, zam. w Gólkowicach 134, który doznał ciężkich obrażeń i mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala — zmarł.

## Epilog wielkiej katastrofy „Hans Hedtofta” k. Grenlandii

Epilog tragicznego zatonięcia pod Grenlandią statku duńskiego „Hans Hedtoft” wraz z 95 pasażerami i członkami załogi znajduje swój epilog przed duńskim sądem najwyższym, który wytoczył dochodzenie przeciwko byłemu ministrowi dla spraw Grenlandii Kjaerbolowi.

Sledztwo zostało wszczęte na żądanie dwóch partii opozycyjnych. Zarzucają one Kjaerbolowi, że w 1958 roku zataił przed parlamentem memoriał, w którym doświadczeni kapitanowie żeglugi polarnej przestrzegali przed uprawianiem w okresie zimy żeglugi pasażerskiej do Grenlandii. Jednym z najbardziej zagorzałych przeciwników tej żeglugi był członek parlamentu Augo Lynge, który zginął w katastrofie „Hansa Hedtofta”.

Sąd najwyższy w Danii jest równocześnie komisją śledczą parlamentu i w jego historii dotąd jedynie trzy razy prowadził śledztwo przeciwko ministrom, którzy w dwóch wypadkach zostali uniewinnieni od zarzutów, w jednym zaś minister musiał uiścić karę pieniężną.

## Morderstwo, nieumyślne zabójstwo czy tylko wypadek?

W środę wieczorem 25 bm. zmarł tragicznie 24-letni Remigiusz Maślanka zam. w Krakowie. W krytycznym momencie interweniowało Pogotowie Ratunkowe, następnie sprawą zajęła się milicja. Śmierć nastąpiła bowiem w podejrzanych okolicznościach.

Remigiusz Maślanka w środę przed wieczorem odwiedził wraz z dwoma kolegami jedną z krakowskich restauracji, wspólnie wypili oni większą ilość alkoholu. Po wyjściu z restauracji Maślanka wraz z kolegą znalazł się przy ul. Józefitów i tam przed kamienicą nr 7 odniósł on ciężkie obrażenia ciałne. Wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził u Maślanki złamanie podstawy czaszki i wylew krwi do mózgu. W karetce Pogotowia ciężko ranny zmarł.

Zachodzi pytanie, czy śmierć Maślanki nastąpiła wskutek zadanych mu ciosów czy też może była tragiczną konsekwencją stanu w jakim się znajdował. Przeprowadzona w Zakładzie Medycyny Sądowej A. M. sekcja zwłok oraz dochodzenia prowadzone przez Komendę Dzielnicową MO Kraków-Podgórze wykazały przyczynę śmierci R. Maślanki.

(2)

Kartki z kalendarza

I kategoria

No to, cyk!... Zdróweczko Dyrekcji! Stooo laa, stooo... Nie można śpiewać? No, to ja bardzo panią szefową przeproszam. Nie to nie! My jesteśmy lojalni obywatele. Cały dochód lojalnie zwracamy do kasy państwowej. Do monopolu! A jak jest tydzień uprzejmości, to my tylko spokojnie... e-ep!... Ja bardzo panią szefową przeproszam... To my tylko spokojnie sobie oblejemy nasze... e-ep!... Ja bardzo panią szefową przeproszam... Nasze święto. Tyle lat człowiek pije, sanację się przeprę... i te wszystkie wypa... Dopiero teraz Nie, ja nie płaczę... Dopiero teraz mamy uznanie społeczeństwa i kochanej dyrekcji!... Zdróweczko!... Stooo... Aha, nie można śpiewać... Dopiero teraz kochane KZG zrobiły nam II kategorię. Eh, nikt nas nie docenia!... Jak można było? Przecież to jedyny lokal w dzielnicy. Całe osiedle pustynia, można powiedzieć, gastronomiczna a tylko w „Nowowiejskiej” można się... e-ep!... Ja bardzo panią szefową przeproszam. Można się zawsze napić. A jak jeszcze zrobili tu II kategorię to od razu i ruch większy, i kochana milicja częściej zagląda... Szełowa mówi, że wódeczka droższa? E, nie takie regulacje się przeżyło... Gdzie się pan pcha?... kolację chce pan zjeść? O ósmej wieczór? Gdzie? W lokalu II kategorii?... A ciwartuchny nie łaska? Nic innego kolega tu przecież nie dostanie... Co?! Co ja słyszę? Ze ktoś tu nie ma żadnych kolegów? Żeby nie ten... e-ep!... Ja bardzo panią szefową przeproszam. Żeby nie ten tydzień uprzejmości, to ja bym tu zaraz zrobił rozróbę nie II ale I kategorii!... (wt)



Wyspy Galapagos to raj na ziemi. Na 7 tys. km² mieszka 1500 rybaków południowo amerykańskich i 39 Europejczyków. Ci ostatni przybyli na Galapagos po raz pierwszy w 1925 r. ostatni partia w lipcu br. Różni ludzie różnej narodowości, zmęczeni życiem w cywilizowanym świecie przyjechali na wyspy odległego Pacyfiku, by żyć w ścisłym kontakcie z przyrodą, która, jak twierdzą uczeni, na Galapagos niewiele się zmieniła od czasu... drugorzędu. Fakt faktem, że jeszcze dziś można tam spotkać i tylko tam, rozmaite stworzenia które bardziej są podobne do przedstawicieli fauny prehistorycznej niż do powszechnie dziś znanych zwierząt. Europejczycy z Galapagos po amatorsku studiują przyrodę wysp i żyją szczęśliwi. Dzieciaki urodzone na Galapagos uczą się przede wszystkim na podstawie własnych obserwacji wielce ciekawego świata. Jako, że zamieszkał na wyspach Europejczycy są różnych narodowości, najczęstszą ich dzieci, ucząc się od kolegów władają biegle... 6 językami. Poza tym wszystkie dzieci są szczęśliwe bo regularnej szkoły nie ma. Dorosłym też nie do szczęścia nie brakuje: mężczyźni polują, kobiety zajmują się uprawą warzyw. O chleb nikt się nie martwi!... (bk)

Niecodzienny akt „kronacji” „Król świata” - w Warszawie...

Port lotniczy na Okęcie w Warszawie oraz przegodni pasażerowie i pracownicy lotniska byli 27 bm. świadkami niecodziennego wydarzenia. Do Warszawy przyleciał tego dnia z Berlina 67-letni Homer A. Tomlinson z Nowego Jor-

ku, który nazywa siebie „królem świata”. Zanim Tomlinson przybył do Polski, odwiedził on 62 kraje, koronując się na „króla” każdego z tych państw. H. A. Tomlinson, po wyjściu z samolotu udał się do poczekalni, gdzie wydobyl ze swych kufrow składany „złoty” tron, „złota koronę” oraz „szatę królewską” i globus. Trzymając w jednej ręce globus drugą złożył „koronę” na głowę i oświadczył, że... ukoronował się na „króla Polski”. Następnie wygłosił dłuższą „mowę tronową”. Niezwykły turysta udaje się z Warszawy natychmiast w dalszą podróż, a m. in. na Bliński Wschód. Ogółem, w ciągu miesięcznej podróży dookoła świata, rozpoczętej 23 bm. w Nowym Jorku, Tomlinson zamierza odwiedzić jeszcze 39 krajów Europy, Azji, Australii i Ameryki. Zakończenie tej niezwykłej podróży nastąpi 24 grudnia br. w Nowym Jorku.

Wojciech Kaider

Z tej i tamtej strony Tatr

Tatry i przyległe tereny stanowią jedną krainę geograficzną. Spotykamy tu te same masywy górskie, te same rzeki, podzielone granicą państwową polsko - czechosłowacką. Ta linia podziału sprawiała dotychczas, że po obu stronach Tatr osobno Polacy, a osobno Czesi planowali rozwój regionu. Czy słusznie robiono to oddzielnie? Stosunki między obu krajami są przyjazne, współpraca polsko-czeska ma swoje tradycje, wreszcie zarówno Polska, jak i Czechosłowacja należą do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej krajów demokracji ludowej.

Wynikają stąd konsekwencje, skłaniające obie strony do daleko idącej współpracy. To też pod auspicjami sekcji planowania regionalnego i odbudowy miast tej właśnie Rady w dniach 12 do 17 bm. odbyło się w Krakowie posiedzenie grupy roboczej polsko - czechosłowackiej. Tematem obrad były zagadnienia przedstawione w wstępie, a mianowicie — współpraca w zakresie planowania przestrzennego i regionalnego na obszarze przygranicznym od Babiej Góry do Pienin po stronie polskiej i na odpowiednim terenie po tamtej stronie Tatr.

Polacy byli gospodarzami, Czesi — gośćmi. Jeśli tak można powiedzieć, obrady miały charakter rekonesansowy, dokonano bowiem podczas nich wizji lokalnej rzeczonych terenów po stronie polskiej i pożytecznej wymiany zdań na interesujące tematy. Obie strony zgodziły się, że wiele problemów wymaga wspólnej opracoowania, badań, studiów oraz ścisłej współpracy.

Trudno tu wymienić wszystkie kwestie, podajemy więc tylko kilka przykładów. Dorzeczce Dunajca, Popradu i Orawy, leżące po obu stronach granicy, ma duże znaczenie zarówno dla gospodarki polskiej, jak i Czechosłowacji. Wybudowanie przez naszych sąsiadów zakładów przemysłowych w górnym biegu Popradu, mogłoby mieć fatalny wpływ na poziom i czystość wody po polskiej stronie. Na szczęście, nie ma o tym mowy, albowiem Czesi traktują dolinę Popradu na swoim terenie jako tereny wypoczynkowe, podlegające ochronie, co pokrywa się z polskimi założeniami i otwiera pole do współpracy w tej dziedzinie. Strona czeska jest też zainteresowana budową zapory

w Czorsztynie, ponieważ przy pierwotnym rozwiązaniu — przewidującym budowę sztolni do Tylmanowej, mogłoby to obniżyć poziom rzeki w rejonie Niedzicy. Jest to tylko jeden przykład, absolutnie niewyczerpujący zagadnienia, a wskazujący jedynie na znaczenie, jakie może mieć współpraca w dziedzinie planowania zasobów wodnych i wykorzystania źródeł energetycznych.

Szczególnie ważne są sprawy komunikacji. Na omawianym odcinku granicznym istnieje w tej chwili tylko jeden przejazd kolejowy w Muszynie, gdzie notuje się obecnie ożywiony ruch. Wysyłamy tędy towary za granicę, a jeszcze więcej przywozimy ich nie tylko z Czechosłowacji ale i z Rumunii. Następne dwa graniczne przejazdy kolejowe w Podczermym i Zwardoniu są natomiast zamknięte, chociaż mogłyby odciążać ruch kolejowy między obu państwami. Lepšie wykorzystanie sieci kolejowej, rozbudowa dróg i łączności, to znowu odrębne zagadnienie.

Podczas obrad w Krakowie poruszono także sprawę gospodarki rolnej na terenach przygranicznych. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że wielu obywateli polskich ma swoje grunty po stronie słowackiej. Wymaga to sporządzenia wspólnych map katastralnych i ustalenia przejść granicznych dla rolników. Dodajmy do tego sprawę zagospodarowania i ochrony przyrody w parkach narodowych, problemy socjalne, kulturalne i zatrudnienia, a będziemy mieli pełny obraz zagadnień.

I wreszcie sprawa najważniejsza — turystyka i jej gospodarcze problemy. W 1958 r. na terenie objętym konwencją turystyczną po stronie polskiej przebywało około 23.000 obywateli czechosłowackich, — podczas gdy tereny po tamtej stronie Tatr zwiedziło o kilka tysięcy więcej Polaków. Ten intensywny ruch nastęrcza znowu do rozwiazania sporo kwestii natury gospodarczej.

Najciekawsze są tu chyba polskie propozycje rozszerzenia strefy objętej konwencją turystyczną. Strona polska proponuje powiększenie obszaru dostępnego dla turystów czechosłowackich o Babogórski Park Narodowy, Rejon Jeziora Rożnowskiego i Krynicę oraz szlaki turystyczne do Oświecimia, Krakowa i Wleńki, które dla turystów z

tamtej strony Tatr powinny być szczególnie atrakcyjne.

W zamian za to obecna strefa po stronie czechosłowackiej zostałaby rozszerzona o Tatry Zachodnie, grupę górską Fatra i okrężny szlak turystyczny biegnący od Różnboroku przez Demianowskie Jaskinie, Zamki Orawskie do Kieżmarku i Lewoczy. W związku z tym obok przejścia na Łysej Polanie — powstałoby kilka dalszych przejść granicznych dla turystów.

Taki jest plan pierwszego posiedzenia polsko - czechosłowackiej komisji. Już wkrótce (8 grudnia) po wizji lokalnej w czechosłowackiej strefie przygranicznej, odbędzie się drugie posiedzenie komisji w Bratysławie. Strona polska wystąpiła już z propozycją powołania zespołu fachowców dla opracowania poszczególnych problemów w zakresie komunikacji, planowania i turystyki, teraz kolej na Czechy. Nasi sąsiedzi ustosunkują się do polskich propozycji i przedstawią własne wnioski. Wszystko wskazuje na to, że ten drugi kontakt specjalistów zapoczątkuje konkretną współpracę.

Telefonem z Zakopanego

Marzec w listopadzie

W Tatrach — wspaniałe słońce. W przeźroczystym powietrzu przepysnie lśni ośnieżony łańcuch gór. Na Kasprowym Wierchu pokrywa śnieża siera 25 cm. Na Hali Gąsienicowej warunki śniegowe dla narciarzy są nadal dobre.

Cóż jednak z pięknej pogody, kiedy Tatry w listopadzie nie istnieją dla turystów i wczasowiczów. W marcu, przy tak sprzyjającej aurze w Zakopanem byłoby tłoczno. Po prostu nie byłoby gdzie przysłowiowej szpilki wetknąć. A propos „Szpilki” w Zakopanem bawia już dwaj znani satyrycy pp. Marianowicz i Osęka, z czego tubyły wróżą, że tegoroczny sezon będzie wesoły i udany.

Jako ciekawostkę chciałbym tu jeszcze podać, że w Morskim Oku, otoczonym zewsząd wysokimi szczytami — rozpoczęła się już „polarna” noc. Po prostu słońce obiegając po swej jesiennej niskiej orbicie, ukazuje się mieszkańcom schroniska w szczelinach przełęczy zaledwie przez pół godziny dziennie. (marr)

Ogólnopolski turniej taneczny we Wrocławiu

Kolejny Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego, zorganizowany przez Polski Klub Taneczny odbędzie się we Wrocławiu w połowie lutego w przyszłym roku. Imprezę poprzedzą eliminacje wojewódzkie, które odbędą się w Warszawie, w Rzeszowie, Szczecinie, Opolu i Katowicach. W eliminacjach wezmą udział pary taneczne ze wszystkich miast wojewódzkich w Polsce oraz z szeregu innych miejscowości. (j)

Tadeusz Robak

Ulicami Belgradu

(Od naszego wysłannika)

A więc jestem na Terazije, to znaczy w centralnym punkcie stolicy Jugosławii. Jedni twierdzą, że Terazije jest szeroka ulica, a inni — że wąskim placem. Zajmując w tym sporze stanowisko neutralne zwrócimy raczej uwagę, że ruch tu jest przez cały dzień ogromny, tu bowiem mieszczą się dwa domy towarowe (jeden naprawdę imponujący dyskretną nowoczesnością), dziesiątki efektownych sklepów, banki, kawiarnie, biura podróży „Putnika” (w których można załatwić to co w „Orbisie”, tylko szybciej, pewniej i bez wysiłku), a wreszcie — dla amatorów spaceru są szerokie chodniki, po których można chodzić nawet ósemkami, jak na Pierwszego Maja. Opuuszczając w tym miejscu znane z innych reportaży na temat innych stolic rewelacje dotyczące neonów tudzież sznurów aut — wystarczy wspomnieć, że samochodów nie ma tu za wiele, ale za to w dobrym gatunku. Najmniej efektowne są Fiaty 600, 1100 i 1400

produkowane w Jugosławii na licencji i wyglądające szaro przy Mercedesach, egzotycznych dla nas Isettach, nie mówiąc już o amerykańskich krążownikach. Jeśli kogoś interesuje motoryzacja, to może sobie także przez szybę wystawową obejrzeć wspaniałe sportowy wóz, różne skutery, motocykle i motorowery. O, właśnie koło mnie stoi jeden taki amator. Z satysfakcją informuje mnie, że wszystkie dwukołowe cacka są produkcji jugosłowiańskiej, a także, że jego ojciec był na terenie Polski w obozie jenieckim. Ponieważ nie wiem, czy na to ostatnie odpowiedzieć „bardzo mi miło”, czy też „a to fatalne” — zaczynam rzucać pytania z ankiety personalnej. Zawód? — Robotnik budowlany. Pochodzenie społeczne? — Chłop małorolny. Wysokość zarobków? — 20 000 dinarów. A więc — na ten piękny zresztą motorower potrzeba jedenaście pensji!... No cóż, siła nabywcza przeciętnego człowieka w Jugosławii jest na ogół niższa niż w Polsce. Jeśli bowiem przyjąć, że

stosunek walut w placach przedstawia się jak 1:10, to ceny wyglądają następująco: porcja cieleny w kiejkiej restauracji — 180 dinarów, średni obiad 250—500 dinarów, bilet tramwajowy — 15, gazeta — 20, kg kiełbasy szynkowej — 600, autobus na trasie takiej jak Kraków — Warszawa — 2000, radio typu Sonatiny — 22600, film fotograficzny — 500 telewizor — 120 — 190000, maszyna do pisania — 195000, sweter damski — 4—8000 dinarów. Z tego widać, że ceny towarów przeliczać trzeba w relacji znacznie wyższej niż 1:10. Są oczywiście całe grupy towarów tańszych, jak owoce (figi — 100, winogrona 80—100 dinarów za kg), wyroby skórzane (półbuty męskie — 2500—5000, płaszcz skórzany z futrem 50000) czy wino, ale to na pewno nie wyrównuje różnicy w cenach większości towarów.

\*

Jeśli jest dzień, to można pójść na Kalemegdan. Wprawdzie ten teren dawnej twierdzy nie obfituje w żadne nadzwyczajności architektoniczne, a i niewielką budką muzeum myśliwskiego i wojskowego także trudno zaimponować, ale za to widok na płynącą w dole Dunaj i Sawę rekompensuje wiele. Za rzeką rozbudowuje się nowy Bel-

grad, na pustym polu postawiono już olbrzymią siedzibę rządu, która się oczywiście niektórym nie podoba, nie wiadomo dlaczego. Poza tym na Kalemegdanie stoi trochę porożbijanych czołgów, samoloty „na nosie” w roli historycznych pamiątek, a także jak w każdym porządnym parku zwiruje się ścieżki, choć wszyscy chodzą po trawie.

Na Kalemegdan można także przyjąć wieczorem, szczególnie we dwoje. Ta niedroga rozrywka jest tu tak rozpowszechniona, że w ciepły wieczór trudno znaleźć wolną ławkę, a waszego specjalnego wysłannika, wdzierającego się w odludne zakątki ścigają gwizdy młodzieńców, rozgoryczonych tak beceremonialnym postępowaniem.

Dlatego też wieczorem raczej radzę przejść do centrum. Tu, niedaleko od wspomnianego Terazije, przeszedłszy pod arkadami dziwnego pasażu znaleźć się można nagle na niezwykłym placu. Wysokie budynki otaczają go ze wszystkich stron, a z góry, gdzieś z wysokości 7 piętra sączy się rozproszone światło rzędów

jarzeniówek, równomiernie wszystko oświetlających. Na pokrytej błyszczącym jak lustro marmurem powierzchni placu parkuje kilkadziesiąt samochodów, a w ich błyszczących lakierach załamuje się jeszcze raz blask neonów dzielnika „Borba” i innych rozmieszczonych tu instytucji.

Co jednak najbardziej zaskakujące: ten super-nowocześnie pomysłany plac pozbawiony jest prawie zupełnie ruchu. Tylko od czasu do czasu skrajem przesunie się samochód by zatrzymać się na parkingu, a na marmurowej płycie urzęduje grupka chłopców, uganianych na wrotkach za hokejowym krążkiem...

Co jeszcze można oglądać w Belgradzie? Oczywiście w muzeum — rzeźby światowej sławy rzeźbiarza jugosłowiańskiego Mestrowića. A dla zwykłych śmiertelników — pozostają wystawy, na których doprawdy niczego nie brakuje. Studiowanie wystaw i napisów jest zresztą wskazane i ze względów językowych: wprawdzie Jugosławia jest krajem obejmującym 6 republik, 5 narodów i 15 mniejszości narodowych, a jej ludność posługuje się trzema językami i 2 alfabetami (nie licząc dalszych związanych z 18 wyznaniem, to jednak język serbo-chorwacki jest

najbardziej rozpowszechniony i warto się z nim trochę zapoznać.

Tym bardziej, jeśli w kieszeni ma się już bilet autobusowy do Zagrzebia, zdobyty zresztą z trudnością, gdyż z początku trudno się tu „połapać” w konkurencyjnych firmach autobusowych, pracujących na wspólnym dworcu. Do Zagrzebia jadę sławną autostradą „Braterstwo - Jedność”, budowaną szereg lat przez młodzież.



Nawet na peryferie wkracza w Jugosławii nowoczesna architektura.

Zdjęcia autora.

W przededniu Święta podchorążych

# Musztra, brydż i... fizyka jądrowa

Baaaczność! — rozległo się echem po korytarzu. Mimo woli poderwałem się. Spokojnie... — przecięł mnie cywila komenda nie obowiązuję! Jestem wprawdzie w służbie, ale nie wojskowej, lecz... reporterskiej. Pilotowany przez ppłk Janusza Milewskiego zwiadam właśnie krakowską podchorążówkę, czyli Oficerską Szkołę Wojsk Chemicznych przy ul. Montelupich.

Ku wstydomi krakowian, zapatrzonych w przeszłość i tradycję, stwierdzam, że sami nie wiemy co posiadamy... Szkoła jest jedyną placówką tego typu w Polsce, a w Krakowie — jedyną szkołą oficerską. Mimo to, któż z nas słyszał np., by Szkoła wracała z obozów letnich? Powrót ten zginął w cieniu hucznego witania komandosów...

...trzech izba chorych, jeden na przepustce, trzech areszt — kończy tymczasem meldować dyżurny podchorąży ubrany w galowy mundur: — granatowe spodnie z lampasami, ozdobne naramienniki, sztyblec z pasem. W takich mundurach dziś i jutro paradować będzie cała Szkoła.

Dzień 29 listopada — rocznica wybuchu Powstania Listopadowego — jest tradycyjnym świętem podchorążych. Capstrzyk, przysięga, przejęcie obowiązków dowódczych przez uczniów, defilada, przemarsz przez miasto, w którym to przemarszu weźmie udział grupa w unuduruwanii z okresu Powstania Listopadowego, wreszcie „bal podchorążego” — to w skrócie program uroczystości. Nie śmiałem zapytać, czy dla tych trzech z aresztu nie przewiduje się w związku z tym... jakiejś amnestii!

Przewiduje się natomiast szereg innych atrakcji. Oto jesteśmy w szkolnym radiowęźle. Powoli obracają się tarcze „Smaragda”; — Halo, halo! Nadajemy inauguracyjną audycję związaną z dniem podchorążego... Ostatnie przesłuchanie audycji nagranej przez komitet redakcyjny ra-

diowęźla. Najpierw „Warszawianka”, potem fragmenty „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego, wywiad z najdłuższym pracującym w Szkole oficerem... Odbiór czysty, montaż prawie bezbłędny — tylko słuchać i podziwiać.

Z radiowęźla przechodzimy do sali bilardowej (właśnie rozpoczyna się finałowa runda mistrzostw Szkoły w tej konkurencji), potem do sali gier cichych, gdzie największym wzięciem cieszy się brydż, dalej mamy telewizor, bibliotekę, czytelnię — cały kombajn kulturalno - oświatowy. Jeżeli dodamy, że uczniowie szkoły często odwiedzają teatry, a zwłaszcza nowohucki Teatr Ludowy, że słuchają odczytów np. o współczesnej sztuce lub świadomym macierzyństwie, że czynnie uprawiają sport (kilka sukcesów drużyny piłkarskiej na wyjazdach), że systematycznie urządzają zabawy wespół ze szkołą pielęgniarek, że pracują w różnych szkolnych kółkach racjonalizatorskich, itd., itd. — to w końcu powstaje pytanie: skąd uczniowie biorą na to wszystko czas, skoro na tzw. zajęcia własne przeznaczają się im niecałe dwie godziny dziennie?

Reszta dnia bowiem „zabita” jest dokładnie wykładami, ćwiczeniami i nauką własną. Każdy absolwent Szkoły otrzymuje stopień oficerski i równocześnie dyplom technika - chemika, uprawniający do wstępu na Wojskową Akademię Techniczną. Aby to osiągnąć trzeba równie dobrze znać rodzaje natarcia i obrony, jak i... meteorologię, zasady musztry i regulaminów, jak i... podstawy fizyki jądrowej.

— Żeby nas tylko coś nie poraziło — żartuje jeden z towarzyszących mi oficerów przed wejściem do sali wykładowej dozometrii. Na frontowej ścianie portrety Einsteina i Curie-Skłodowskiej. Z sufitu zwieszają się olbrzymie modele atomów sporządzone z... piłeczek pingpongowych i drutu. A naokoło na stołach jakieś tajemnicze aparaty i

urządzenia, zegary, lampki kontrolne, przełączniki, przewody... Oficer z blaszką w kieszonce munduru (to tzw. „test-film” do badania natężenia promieniowania) łączy jeden aparat z drugim, każe mi zbliżyć zegarek do czegoś w rodzaju mikrofonu i nagle... Na ekraniku oscyloskopu zaczynają gwałtownie skakać zielone prążki a w głośniku słychać głuchy stukot! To „promieniają” moje fosforyzujące wskazówki...

— I to wszystko uczniowie muszą umieć obsługiwać?

— Nie tylko obsługiwać, ale rozbrajać, naprawić... I nie tylko to...

Dawno już minęły czasy, gdy wyszkolenie oficera chemika kończyło się na masce gazowej i świecy dymnej. Dziś jego zadaniem jest opanowanie wszystkich sposobów obrony przed środkami masowego rażenia. Musi znać dokładnie zasady obrony przeciwchemicznej, przeciwbiochemicznej i przeciwbiofizycznej. Wymaga to wysokiej wiedzy i bezbłędnej opanowania nowoczesnej techniki wojskowej.

Ale i świeca dymna przysła się jeszcze nieraz. Ot, choćby dzisiaj, gdy trzeba będzie oświetlić pochód podchorążych kolorowym światłem...

WŁADYSŁAW MASŁOWSKI

## Zmarła artystka

Teatru im. H. Modrzejewskiej

## Michalina

## Zamitto-Nawrocka

Wczoraj odbył się pogrzeb aktorki Starego Teatru im. H. Modrzejewskiej Michaliny Zamitto-Nawrockiej. Swoją długą i ofiarną pracę w służbie Sceny Polskiej rozpoczęła przed 55 laty w Teatrze Ludowym w Krakowie. Następnie występowała kolejno w Teatrze Lwowskim, w Teatrze Polskim w Kijowie, a wreszcie w latach międzywojennych w Warszawie, Wilnie, Katowicach, Częstochowie i znów w Warszawie w teatrze pod dyr. Karola Adwentowicza. Po wyzwoleniu mimo nie najlepszego już zdrowia staje jako pierwsza w szeregach ludzi teatru z pełnym zapalem. — Do ostatka walcząc z postępującą chorobą, opierając się na lasce przychodziła do teatru i stawała na swoim posterunku. Nie chciała rozstać się z tym co tak bardzo kochała przez całe swoje życie.

Na pogrzeb, który odbył się w Myślenicach przybyli aktorzy teatrów krakowskich, delegacja SPATiF-u.

# Bezradność młodocianych i — czy tylko niewiedza ich pracodawców?

To, co piszemy poniżej, dotyczy praw młodocianych. W rozumieniu ustawy młodocianymi są osoby, które ukończyły 14 lat, a nie przekroczyły 18 roku życia. Ze względu na swój młody wiek młodociani mają zagwarantowane ustawami specjalne przywileje i uprawnienia, jeżeli chodzi o warunki zatrudnienia, urlopy, czas pracy itp.

Przepisy odnośnie młodocianych zajmują w znanym zbiorze opracowanym przez J. Zielińskiego pt. „Prawo pracy” niemalą ilość przeszło 150 stron. A mimo to... Ustawa ustawa, a życie toczy się dalej. Niestety w tej dziedzinie toczy się... coraz bardziej wstecz...

Chłopak skończył niedawno lat 15. Jest uczniem w prywatnym zakładzie mechanicznym. Pracę rozpoczyna o godz. 7 rano. Kończy ją — jeżeli się uda — o godz. 17 (!), zwykle jeszcze później. Ponieważ od września zaczął równocześnie chodzić do szkoły — dyrekcja jej dała mu kartkę do majstra, żeby zwalniał go wcześniej z pracy. Majster owszem, wyraził zgodę. Odtąd nasz bohater ma po ukończeniu pracy... akurat tyle czasu, aby zająć na pierwszą lekcję. Obiad jadą dopiero razem z kolegami...

Następny przykład: młodzieniec, który dopiero za kilka miesięcy skończy lat 18, rozpoczął pracę w jednej z krakowskich fabryk po uzyskaniu dyplomu czeladniczego. Fabryka ta (nie jest zresztą wyjątkiem!) pracuje systemem szturmowym. Przez kilkanaście dni pracownicy chodzą z kąta w kąt a potem przez tydzień pracują aż do godziny... 22,00! Wśród nich nasz młodociany...

Kolejny obrazek — z „łączki” spółdzielczej. Podobno pra-

cownikom — członkom spółdzielni wolno podejmować uchwały o okresowym przedłużeniu czasu pracy. Załoga spółdzielni, o której mowa, uchwałą taką podjęła na okres trzech miesięcy, potem po kilkudniowej przerwie na następne trzy miesiące, a potem... da capo. Przedłużony czas pracy dotyczy zarówno pracowników dorosłych, jak i niepełnoletnich...

Wzięliśmy przykłady rzucające się w oczy: przedłużanie czasu pracy. Żeby lepiej ocenić sytuację przytoczmy w brzmieniu dosłownym niektóre przepisy:

...Czas pracy młodocianych w wieku od lat 14 do 16 wynosi 6 godzin na dobę i 36 godzin tygodniowo... (w innym miejscu: ...czas pracy... może tylko wyjątkowo wynosić więcej, niż 6 godzin na dobę, nie więcej jednak niż 8 godzin na dobę i 36 godzin tygodniowo)... Zatrudnianie młodocianych... w godzinach nadliczbowych jest wzbronione...

Po porównaniu przykładów z cytowanymi przepisami nawet laik zauważy, że dzieje się tu zwykłe nadużycie. Trudniej byłoby zorientować się w wypadkach, gdy młodociani pozbawiani są takich uprawnień, jak dłuższe urlopy, bezpłatne okresowe badania lekarskie, zatrudnianie przy pracach niebezpiecznych dla zdrowia itp. Niestety i tutaj przepisy są niezwykle często łamane z krzywdą dla młodocianych.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego nikt się o prawa młodocianych nie upomina? Wszyscy nasi rozmówcy zastrzegali się, żeby nie podawać w druku żadnych szczegółów, które by mogły zdradzić, że to oni właśnie skarżą się na postępowanie swych pracodawców. Zupełnie zrozumiała wydaje się obawa tych na pewno nie całkiem jeszcze dorosłych ludzi, przed „niepożądanym zadzieraniem” ze

swóim przełożonym, czy po prostu z kolegami ze swojej brygady. Jest też dla nas zupełnie oczywiste, że młodociani mogą się nie orientować w przysługujących im uprawnieniach, bo gdzie i kiedy mieli się tego nauczyć?

Ale przecież ustawy (tu... znów westchnienie!) przewidują i te okoliczności:

...nadzór nad przestrzeganiem przepisów ustawy oraz przepisów wydanych w jej wykonaniu sprawują inspektorzy pracy związków zawodowych oraz społeczni inspektorzy pracy... Minister oświaty i podległe mu władze szkolne winny kontrolować przebieg nauki zawodu w zakładzie pracy... Kto działając z ramienia zakładu pracy wykracza przeciw przepisom... podlega karze grzywny do 1000 zł... W przypadku gdy społeczna szkodliwość czynu lub inne ważne okoliczności sprawy wymagają zastosowania kary surowszej, Sąd może orzec karę grzywny do 4500 zł lub karę aresztu do 3 miesięcy albo obie te kary łącznie!

Tak... Liczbę czynników, które powinny się interesować losami młodocianych pracowników mogliśmy dalej rozszerzać: rodzice, rady zakładowe, organizacje młodzieżowe... Oj, żebyśmy tylko nie wpadli w jakąś drętwą mowę! Bo przecież nie chodzi tu o formalne stwierdzenie kto i za co odpowiada a potem o podjęcie rezolucji i złożenie jej do biurka. W biurkach leżą już przecież przepisy prawa pracy.

Chodzi o rzecz znacznie trudniejszą: o realizację pięknych przepisów stworzonych po to, aby jak najbardziej ułatwić młodym ludziom przejście od bezrostkowych zielonych lat — w trudne życie dorosłych. Im częściej zaś będą się oni w tym przejściu spotykać z bałaganem, niesprawiedliwością i lekceważeniem przepisów, tym gorzej dla ich umiejętności, zdrowia dla ich przyszłej pracy i dla tzw. stosunku do społeczeństwa.

WŁADYSŁAW MASŁOWSKI

# Proszę uwzględnić w budżecie

Tak, tak, proszę Państwa, niebezpiecznie szybkim krokiem zbliżają się ku nam: Święty Mikołaj, Gwiazdka, Marysia, Basia, Adaś i Ewa, a wreszcie Miecio z pieruszkiej kartki nowego kalendarza. Widać stąd, że ogromne mnóstwo okazji zagraża naszym kieszeniom i wytrąca ducha ze stanu równowagi. Trudno. Już starożytni Rzymianie wiedzieli, że nic nie podtrzymuje przyjaźni lepiej niż podarunki, a dziegom ojczystym znany jest jeden tylko taki, co nie przyjął, zyskując sobie w narodzie sławę na całe milenium jako obojętność podziwu godną, lecz nader szczególną. (Mowa o Habdanku, oczywiście).

Wracając ad rem — no to trzeba i już! Pytanie — jakie prezenty? Wiadomo — książki. Gwoli propagandzie czytelnictwa, nie zamierzam nikomu umawiać, że książka stanowi dar jedynie odpowiedni we wszelkich życia okolicznościach. Może się zdarzyć, iż ukochana kobieta wolałaby bukiet czerwonych róż, perfumy Guerlaina albo bułgarski kożuch zamiast ozdobnego wydania „Pana Tadeusza”. Jednakże książki mają pewną przewagę nad innymi rzeczami: z powodu ceny, z powodu dużej możliwości wyboru, z powodu znaczenia. To ostatnie wyjaśnisz za chwilę. Tymczasem przypomnijmy jeszcze, że duży wybór nie zwalnia nas niestety od namysłu; w księgarni też kupuje się wedle miary,

dzieciom — broń Boże — nie na wyrost (np. Czardziejska Góra), babci — nie insynuując starczego zdziennia (np. za pomocą Kaczki Dziwaczki). I tu właśnie sprawa sensu; bo książki (na wzór kwiatów) mówią obdarowanemu, to czego wprost niekiedy powieścić się nie chce albo nie potrafi. A teraz, uwaga.

Przykładowych prezentów seria pierwsza: IRWING STONE — „Zeglarz na koniu”. Nie lubię powieści o pisarzach. Jeden pisarz opisujący drugiego — zawsze mi to jakoś traci niedyskretną, a także przymierzaniem do siebie, lataniem prawdy i zmyślenia, któremu dodano nie wiedzieć po co wielkie nazwisko. Ale ze Stonem inaczej — to biografia Londona szczególnie wypełniają fakty, a masę cytat utapia w prozę dzień niewątpliwego mistrza.

Życie zaś London miał nadzwyczajne. Wielka przygoda i dzień w dzień po czterech godzinach ciężkiej roboty, erotyka i tom listów o uczuciach idealnym, żeglownictwo i rolnictwo, nędza i miliony, korsarstwo i policja, mit anglosaskiego supermena i walka klas — wszystko się mieści w czterech zaledwie dziesięcioleciach. Otóż i historia dla trzydziestolatków, smutnych, że im przecieka przez palce czas szeleszczący małostkami i gotowych przysięgać, że ów szelest bierze się li tylko z braku forsusu. (Tłum. Kazimierz Piotrowski PIW 1959, 23 zł.) BOLESŁAW LEŚMIAN — „Klechy polskie”. —

Rzecz, która cieszy oko na równi z wyobraźnią. — Świat wodnic, dziwozonek, czarownic z lubczykiem w butelczynie po gorzałce, z tajemną wiedzą, która sercu ciąży, umierać nie pozwala. Między nimi snują się różni: urzeczeni miłością, i od miłości odepchnięci i od miłości uciekający. Wszystko w krajobrazie tak swojskim, że bardziej chyba swojski być nie może.

Wydał PAX — tak pięknie, że też chyba piękniej by nie można. Proszę mnie nie pomawiać o sentymentalizm, ale to jest po prostu książka kwiat. Powinna właściwie pachnieć — zapachem głogu. (Oprac. graficzne Danuty Rewkiewicz - Niemirskiej. PAX 1959, 55 zł.)

KAZIMIERZ BANACH — „O snach i nowej sztuce”. Urocz. Ale nie dawać takim, co z wystawy rzeźb Moore'a wychodzą wzruszając ramionami: Powykręcane jakieś!... A o wielkich szybach nowych domów wyrokują: Lufki są więcej praktyczne!

Na Zieloną Gęś oburzają się: Żeby takie coś drukować!... Inni za to z radością spozostregają, że ich własne ornamenty spod przymkniętych powiek malarz przenosi dziś na płótno. Ten prezent znaczy: Snij ładnie! (Wydawnictwo Literackie, 1959. — 26 zł.) Oczekując książkowych dowodów pamięci od moich krewnych i znajomych tymczasem kończę. ANNA TARSKA

**PRZEDŚWIĄTECZNY KIERMASZ WYDAWNICTW!**  
 ATRAKCYJNE I CIEKAWY KSIĄŻKI ORAZ PUBLIKACJE NA UPOMINKI ŚWIĄTECZNE — MOŻNA NABYC W DNIACH 1-5 GRUDNIA BR. W GODZ. OD 11-18 — PRZY RYNKU GŁÓWNYM 25 — NA PRZEDŚWIĄTECZNYM KIERMASZU, w którym biorą udział:  
**PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO „ISKRY”**  
**WYDAWNICTWO LITERACKIE**  
**POLSKIE WYDAWNICTWO MUZYCZNE.**  
 W czasie trwania kermasu będzie podpisywało swe książki kilkunastu znanych i lubianych autorów.

**Praca**  
 POMOC domowa, pilnie potrzebna. Nowa Huja, Demakowa 10 m. 15. 29972-g  
 DOCHODZĄCA pomoc domowa, potrzebna od zaraz. Warunki bardzo dobre. Referencje niezbędne. Kraków, Długa 88 m. 10, codziennie, godz. 15-17. 29971-g  
 KUCHARKA (rencistka) potrzebna od zaraz — do Jądlodajni. Oferty 29911 „Prasa” Kraków, Rynek 46.  
 POMOC domowa, przyjmę na bardzo dobrych warunkach. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 60 m. 3. 29956-g

**Matrymonialne**  
 PANNA, lat 45, samotna, pracująca fizycznie, posiadająca mieszkanie, posiadająca wdowca z dziećmi. Cel matrymonialny. Oferty 29984 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.  
**Kupno**  
 ODPADY polistyrenu bezbarwnego, kupię. Oferty 29778 „Prasa” Kraków, Rynek 46.  
 WTRYSKARKĘ pionową kupię. Oferty 29954 „Prasa” Kraków, Rynek 46.  
**Sprzedaż**  
 FORTEPIAN wiedeński — „Hoffbauer” okazynie sprzedam. Kraków, al. 29 Listopada 93, I p., — Administracja. 29986-g  
 MAŁY salonik (Ludwik XIV), sprzedam. Gliwice, Zwycięstwa 53 m. 55, II p. 29952-g  
 „WFM” wiśniowy — po 3,500 km — sprzedam. — Kraków, — Prokocim, ul. A. Libera 4, po godz. 17. 29973-g  
 POSZUKUJĘ pokoju wolnego od kwaterunku. — Czynsz płatny z góry za rok. Oferty 29928 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 29976-g

**Lokale**  
 MIESZKANIE z nowego budownictwa, trzy pokoje i kuchnia, pełnokomfortowe, zamienię na większe 3 lub 4-pokojowe. — Oferty pisemne — K-9000 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.  
 DWA pokoje z kuchnią, komfortowe, zamienię na dwa oddzielne mieszkania po pokoju z kuchnią. — Oferty 29900 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

**Zguby**  
 ZGUBIONO legitymację biegłego nr Kr. 104, wydaną na nazwisko Majkowski Tadeusz. Znalazcę proszę o doręczenie na ul. B. Prusa 28 m. 2.  
 MAŁOTA Jan zam. Kraków, Grodzka 4 — zgubił świadectwo dojrzałości — wydane przez Technikum Przemysłu Drzewnego — Krzeszowice 29976-g

NOWY MZ-250 — sprzedam lub zamienię na „Jawę” 350. Kraków, Grótcgera 24 m. 3. 29932-g  
 1.600 SZTUK dachówki szarej, gąsior — sprzedam. Kraków, Boh. Stalingradu 28 m. 24. 29933-g  
 MASZYNE „Singer” — Simanco, oryginalna, kryta — sprzedam. Kraków, Łokietka 4 m. 9. 29947-g  
**STUDENTKA** solidna — znajdzie odpowiednie pomieszczenie. Oferty 29937 „Prasa” Kraków, Rynek 46.  
**MIESZKANIE** dwupokojowe, komfortowe na I piętrze, suche, słoneczne, (dzielnica Podgórze) — zamienię na trzypokojowe lub czteropokojowe. Warunki do omówienia. — Oferty 29940 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sobota <b>28</b>	Niedziela <b>29</b>
LISTOPAD	
Zdzisława	Błażeja

## IDĄC ULICAMI KRAKOWA

### Wodne figle

Wczoraj znów Woj. Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych wyłączało wodę na całej ulicy Wiślniej bez uprzedzenia, zostawiając mieszkańców z niedogotowanym obiadem, rozpaczą i praniem itd.

Podobno dawniej był taki zwyczaj, że chodząc do wszystkich dozorców pracownik przedsiębiorstwa i zapowiadał wyłączenie wody. Mieszkańcy mogli sobie nabrać wody do garnek i jakoś przeczekać suszę w kranach. Widocznie jednak ten, zdawałoby się prosty zabieg przekracza zdolności organizacyjne przedsiębiorstwa. Nie wątpimy jednak, że do inwestora o zapłatę za wykonane prace przedsiębiorstwo zgłosi się nie tylko w terminie, ale nawet z uprzedzeniem w postaci rachunku.

A gdyby tak wprowadzić kary konwencyjne za tego rodzaju douchy? Albo przydzielić dyrekcji Przedsiębiorstwa mieszkanie na ulicy gdzie najczęściej wyłączana jest woda... (bz)

## Notatnik krakowski

● „Norwidowska oszczędność w mowie” — to tytuł odczytu, który wygłosi jutro, w niedzielę przy ul. Gołębiej 20 wykładowca języka polskiego na Uniwersytecie w Upsali — prof. dr Trypućko.

● Jutro o godz. 9 Antoni Wasilewski wygłosi w Polskim Radio swój kolejny 90 felieton niedzielny.

● Uwaga krwiodawcy! Ze względu na duże zapotrzebowanie krwi wszystkich grup wszyscy dawcy,

### Dlaczego...

...przesyłki pocztowe na terenie Prokocimia doręczane są w ciągu ostatnich tygodni zawsze z kilkudniowymi opóźnieniami? (wł)

## Pretensje do wina

Jakości win, produkowanych w naszym województwie, poświęconą była narada zorganizowana przez Państwową Inspekcję Handlową w Krakowie, w której

wzięli również udział przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Owocowo-Warzywniczego w Warszawie oraz zakładów produkcyjnych naszego województwa.

Narada była podsumowaniem wyników kontroli win, przeprowadzonych przez inspektorów PIH w 15-tu wytwórniach. Inspektorzy stwierdzili, że na 84 gatunki skontrolowanych win zaledwie 30 odpowiadało postawionym im wymaganiom. Pozostałe były fermentujące, o nieprzyjemnym smaku i nieprzyjemnym zapachu oraz zawierające korkiem. Wśród skontrolowanych win wyróżniono pod względem dobrej jakości wina pochodzące ze Spółdzielni „Twórczość” w Tarnowie i z zakładowego „Lasu”; najniżej jakości wykazano wina produkcji m. in. Podhalańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tymbaraku i w Tarnowie oraz w wytwórni Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Nowym Targu.

Producenci tłumaczyli się na naradzie niewłaściwą jakością surowca dostarczanego ze skupu, zbyt dużymi planami nie odpowiadającymi mocy produkcyjnej zakładów, złą jakością importowanych korków itp.

Nie wdajemy się w dyskusję na temat: w ilu procentach producenci mieli rację. Stwierdzamy jedynie — za inspektorami PIH — że wina produkowane w naszym województwie są złej jakości i że trzeba temu jakoś zaradzić. (lov)

## Szef kuchni „Wierzyńka”

p. M. Kałuża radzi na obiad



**PAPRYKARZ CIELEŃCY**  
Cielęciny II gatunku (pre-gatunek lub kark) kroimy w kawałki, solimy, po czym wrzucamy do rondła gdzie znajduje się już posiekana i do połowy przyrumieniona cebula oraz trochę papryki. Cielęciny dusimy na wolnym ogniu pod przykryciem. Gdy mięska, podprawiamy śmietaną z mąką, dodając trochę przecieru pomidorowego. Paprykarz cielęciny podajemy z kluseczkami kładzionymi. Smacznego!

# Brak funduszy dla szkół górniczych

Analiza sytuacji szkół górniczych w woj. krakowskim przeprowadzona została wczoraj podczas plenarnego zebrania sekcji szkolnictwa zawodowego ZNP.

Na podstawie prowadzonych statystyk daje się wyraźnie zauważyć spadek absolwentów w zasadniczych szkołach górniczych. Niewesoło też przedstawia się sprawa warunków lokalowych tych szkół. Przykład: Zasadnicza Szkoła Górnicza w Jaworznie mieści się w zniszczonym baraku, nie mając przed sobą żadnych perspektyw rozbudowy, czy nawet remontu. Jaworzniczek Technikum Górnicze nie posiada ani własnego lokalu ani internatu. Zasadnicza Szkoła Górnicza w Brzeszczach dysponuje zaledwie czterema izbami lekcyjnymi w małym baraku. Co więcej istnieją usta-

wiczne tendencje do likwidowania szkół zawodowych w dziedzinie górnictwa.

Z jednej więc strony są złe warunki lokalowe, z drugiej brak funduszy na ich polepszenie. W związku z tym — co zresztą zostało mocno podkreślone podczas wczorajszej narady — wylania się konieczność, by Ministerstwo Oświaty ustaliło fundusze inwestycyjne dla naszego województwa, dla naszych szkół górniczych. Konieczne jest również by zaniechana została tendencja likwidowania wspomnianych szkół w naszym okręgu. Tym bardziej wydaje się to słuszne, iż jak wiemy projektuje się otwarcie nowych kopalni rud i metali nieżelaznych w rejonie olkuskim i chrzanowskim, a także rozpoczęcie eksploatacji kamienia budowlanego i drogowego w powiecie

chrzanowskim, nowosądeckim i innych. I do tej właśnie pracy potrzebne będą jak najbardziej wykwalifikowane siły fachowe.

### Spotkania

#### mieszkańców z radnymi

Jutro w niedzielę o godz. 15 radni spotkają się z mieszkańcami dzielnicy Kleparz w szkole podstawowej w Toniach. Spotkanie z radnymi dla mieszkańców Zwierzynca nastąpi o godz. 16 w starej szkole na Woli Justowskiej, a z mieszkańcami Bielania w gmachu nowej szkoły również o godz. 16.

### Inauguracja występów „Centusia”

Wczoraj w sali kawiarni „Literackiej” odbył się pierwszy występ kabaretu „Centusia” działającego pod patronatem „Stowarzyszenia Festiwalu Sztuki Dni Krakowa”. W wykonaniu tekstów Bruno Miecu-gowa i Ludomira Leguła wzięli udział: H. Smółka, B. Łozińska, St. Gronkowska, Z. Zazula, W. Szklarski.

Jako piosenkarka tym razem występuje świetna Wanda Warka, z towarzyszeniem trio Drażka-Kalwińskiego, dając kilka własnych interpretacji. Program „Centusia” publiczność zebrała w „Literackiej” nagrodziła serdecznymi oklaskami. (bz)

### Kary dla łowców ptaków

W ostatnich dniach toczyła się przed Kolegium Karno-Orzekającym Dzielnicy Podgórze sprawa przeciwko Leonowi Kościelnemu (zam. w Krakowie przy ul. Dauma 86) i Karolowi Knapikowi (zam. przy ul. Dauma 89). Zostali oni przyłapani przez inspektora Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami na „gorącym uczynku” chwytania w sidła polnych ptaków śpiewających. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że trudnili się oni sprzedażą ptaków. Kolegium ukarało ich grzywną po 300 zł, oraz obciążło kosztami sądowymi. (hs)

## Wydawnictwa na „Dni Krakowa”

Stowarzyszenie „Dni Krakowa” przygotowuje już program „Dni Krakowa 1960”. Na razie omówiono i zatwierdzono plany wydawnicze. W okresie przyszłorocznych „Dni” ukaże się pięknie wydana przez WAG książka (pod egidą Stowarzyszenia) o dawnych tradycjach ludowych i obyczajach Krakowa pióra prof. Seweryna. Jest to dalszy ciąg tej serii, której pierwszą po-

zyczą był „Kraków — klejnot Polski”. Do książki tej dołączona będzie wkładka z informacjami na temat aktualnych imprez „Dni”.

Oprócz tego PWM wydaje bardzo interesujące kartki pocztowe z nutami. Na każdą kartkę będzie fotografia jakiegoś zabytku i kilka taktów najpopularniejszej melodii związanej z tym obiektem. Np. przy wieży mariackiej — hejnał, przy Wawelu — melodia „Na Wawel, na Wawel”. Kartek tych będzie 8 rodzajów. (bz)

### Uroczysta wieczornica...

...z okazji XV rocznicy wyzwolenia Albańskiej Republiki Ludowej odbędzie się dziś o godz. 17 w Krakowskim Domu Kultury przy Ryńku Gł. 27.

W programie części artystycznej wystąpienie barwnego filmu fabularnego pt. „Skanderbeg”, a na zakończenie zabawa taneczna.

## Pod znakiem premier

Dziś w sobotę krakowskie teatry występują z dwiema interesującymi premierami. Teatr Stary z okazji trwającego Roku Słowackiego pokazuje „Zawiszę Czarnego” Słowackiego w reżyserii J. Golińskiego. scenografii T. Kantora, a Teatr Ludowy w Nowej Hucie gra po raz pierwszy „Romulusa Wielkiego” — bardzo ciekawą sztukę F. Dürrenmatta (autora „Wizyty Starszej Pani”), „Romulusa” reżyseruje J. Krasowski, dekoracje zaprojektował J. Szajna. Warto dodać, że warszawskie przedstawienie „Romulusa” z Janem Świderskim w roli głównej, dzięki temu wielkiemu aktorowi zostało uznane za jeden z najciekawszych spektakli, mimo przeciętnej poprawnej reżyserii H. Mikołajskiej. Znając świetnie inscenizację Teatru Ludowego z tym większym zainteresowaniem oczekujemy przedstawienia.

Jednocześnie w Teatrze im. J. Słowackiego dla uczczenia rocznicy zgonu Stanisława Wyspiańskiego dziś na miejsce setne przedstawienie „Wyzwolenia” w premiero-

wej obsadzie. Jak wiadomo spektakl ten został odznaczony pierwszą nagrodą na Ogólnopolskim Festiwalu Dramatów Wyspiańskiego. (bz)

### 3 kroniki MO

W poczekalni Dworca Głównego w Krakowie zatrzymano Henryka Przędzika ur. w 1936 roku zam. w Izdebniku nr 285 (pow. Wadowice) zatrudnionego w Spółdzielni „Galaton” w Krakowie przy ul. Krakowskiej 3. H. Przędzika posadził w kieszeniach marynarki, spodni i kurtki 9 maszynek do golenia, 4 mydlarki do golienia, 4 popielniczki, 41 niekompletnych młynków do mielenia pieprzu, 90 guzików bakelitowych. W trakcie wstępnego przesłuchania przyznał się on, że znalazłone przy nim przedmioty skradł w zakładzie, w którym jest zatrudniony.

Komisariat Kolejowy zatrzymał 27 bm. notorycznego złodzieja kieszonkowego, Henryka Mióduszwskiego ur. w 1929 roku bez stałego miejsca zamieszkania. Posiadał on przy sobie teczkę ze świnińskiej skóry koloru brązowego. Przypuszcza się, że teczka pochodzi z kradzieży. Poszkodowany prosił o zgłoszenie się po odbiór teczki w komisariacie milicji kolejowej.

Krakowska milicja otrzymała dwa inne zgłoszenia o kradzieżach kieszonkowych, dokonanych na terenie naszego miasta. W barze mianym przy ul. Basztowej nieznanymi złodziej wyjął kobiecie z torebki portmonetkę z zawartością 600 zł. Drugą kobietę okradziono w sklepie z zabawkami przy ul. Grodzkiej. W obydwu przypadkach prowadzone są dochodzenia celem ujęcia sprawców kradzieży. (2)

### Komunikat MPK

Dyrekcja MPK zawiadamia, że w niedzielę, 29 bm. nastąpi na skutek remontu podstacji przostwornikowej na Bonarce ograniczenie ruchu tramwajowego w dzielnicy Podgórze w godz. od 7 rano do 17 po południu.

W tym czasie utrzymany będzie ruch tramwajowy w Podgórzu wyłącznie na liniach „8” i „13”.

## Co-Gdzie-Kiedy

### Teatry

Na sobotę:  
SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Wyzwolenie”. — MODRZEJEWSKIE: 19.15 „Zawisza Czarny”. — KAMERALNY: 19.15 „Biedermann i podpalacz”. — LUDOWY: 19.15 „Romulus Wielki”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Pan Tadeusz”. MUZYCZNY: 19.15 „Zemsta Nietoperza”. TEATR 38: 20.15 „Nie-boska komedia”. KOLEJARZA: 19 „Karna-wał w Warszawie”.

Pozostałe teatry nieczynne.

Na niedzielę:  
SŁOWACKIEGO: 14 „Rigoletto”; 19.15 „Sprytna wdówka”. KLUB ZZK: 19.15 „Małż Fortastówny”. — MODRZEJEWSKIE: 15 „Gdzie diabeł nie może” (przedst. zamkn.). 19.15 „Zawisza Czarny”. KAMERALNY: 11 „Krzyk o północy”; 15.30 „Wojny trojańskiej nie będzie”; 19.15 „Biedermann i podpalacz”. LUDOWY: 19.15 „Romulus Wielki”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Pan Tadeusz”. GROTESKA: 11 i 16 „Przyjacieli wesłego diabła”. TEATR 38: 20.15 „Nie-boska komedia”. KOLEJARZA: 15 i 19 „Karna-wał w Warszawie”.

### Kina

Na sobotę:  
UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Lili” (USA). — WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Kamienne niebo” (pol.). — SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Żelazny kwiat” (węg.). — WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Na wschód od Edenu” (USA). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Awantura o Basie” (pol.). — WRZOS (Zamojskiego 50): 15.45, 18, 20 „Trzecia licealna” (wł.). KRAKUS (Al. Krasiańskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „W samo południe” (USA). ISKIERKA (Zywiecka 44): 17.30, 19.45 „Marynarzu strzeż się” (ang.). ZUCH (Krowoderska 8): 16, 18 „Bitwa o ciężką wodę” (fr.-norw.). MELODIA (Zwierzyniecka 1): 15.45, 18, 20.15 „Karin córka Mansa” (szwedz.). — KLEPARZ (Lubelska 27): 15, 18, 20 „Na zawsze” (USA). — MINIATURKA (Franciszkańska 1): 15, 16 Program dla dzieci; 17 „Opowieść o Gdańsku” i in.; 18, 20 „Pożegnania” (pol.). CHEMIK (Borek Fał.): 19 „Orzeł” (pol.). KULTURA (Rynek Gł. 27): 18, 20.15 „Ania i Mania” (NRF). MIKRO (Dzierżyńskiego 5): 17, 19.30 „Kości rzucone” (fr.). — ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5): 16, 18 „Naśladownictwo wzbronione” (fr.). — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka): 17, 19 „W rytmie rock and rolla” (ang.). TĘCZA (Praska 52): 17.30, 19.30 „Szkice węglem” (pol.). STUDIO (Smoleńsk 9): 15.30, 18, 20.15 „Plaszcz” (wł.).

### KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Naśladownictwo wzbronione” (fr.). MAŁA SALA: 15, 17, 19 „Ostatni ludożerca” (szwedz.). ŚWIATOWID (Al. Lenina): 15.45, 18, 20.15 „Amerykanin w Paryżu” (USA). MAŁA SALA: 15, 17, 19 „Nie koniec na tym” (CSR). AKTUALNOSCI (Pl. Centr.): 15 „Dzielny wojak Szwejk”; 16 „Satelici Ziemi” i in.; 17, 19 „Między niebem a ziemią” (CSR). SFINKS (Majakowskiego 2): 16, 18, 20 „Przygody Arsena Lupina” (fr.). KOLOROWE — nieczynne. BALLADYNA (Grębałów, Dom Ludowy): 18 „Salto mortale” (NRF).

### Na niedzielę:

UCIECHA: 10, 12.15 „Ludzie 39 brygady” (węg.); 15.45, 18, 20.15 „Lili”. WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Kamienne niebo”. SZTUKA: 10, 12.15 „Ani widu, ani slychu” (fr.); 15.45, 18, 20.15 „Żelazny kwiat”. — WARSZAWA: 10, 12 „Kapral z Madagaskaru” (fr.); 15.45, 18, 20.15 „Na wschód od Edenu”. WOLNOŚĆ: 9.30, 11.30, 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Awantura o Basie”. WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20 „Trzecia licealna”. — KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „W samo południe”. ISKIERKA: 11, 12 „Trzy pióra” (pol.); 15.45, 18, 20.15 „Marynarzu strzeż się”. ZUCH: 10.30, 11.45 „Cudowna podróż”; 14, 16, 18 „Bitwa o ciężką wodę”. MELODIA: 10.30, 12 „Dziadek Hassan” (radz.); 15.45, 18, 20.15 „Karin córka Mansa”. KLEPARZ: 10.30, 11.45, 13 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Na zawsze”. MINIATURKA: 10 „Trzej muszkieterowie” (fr.); 12, 13, 16 Program dla dzieci; 17 „Opowieść o Gdańsku” i in.; 18, 20 „Pożegnania”. CHEMIK: 15, 17, 19 „Orzeł”. DOM ŻOŁNIERZA (Lubelska 27): 13 Bajki; 15, 17.30, 20.15 „Akt oskarżenia”. KULTURA: 18, 20.15 „Ania i Mania”. MIKRO: 10, 11.15, 12.30 Bajki dla dzieci; 14.30, 17, 19.30 „Kości rzucone”. ROTUNDA: 16, 18 „Naśladownictwo wzbronione” (fr.). TĘCZA: 17.30, 19.30 „Szkice węglem” (pol.). — ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci; 15, 17, 19 „W rytmie rock and rolla” (ang.). STUDIO: 10, 12 „Pasterka i kominiarczyk” (fr.); 15.30, 18, 20.15 „Plaszcz”.

### KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: 10, 12 „Ania i Mania”; 15.45, 18, 20.15 „Naśladownictwo wzbronione”. MAŁA SALA: 15, 17, 19 „Szukam mojej dziewczyny”. ŚWIATOWID: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Amerykanin w Paryżu” (USA). — MAŁA SALA: 15, 17, 19.15 „Winchester 73” (USA). AKTUALNOSCI: 10, 11, 12, 14, 15 Program dla dzieci; 16 „Satelici Ziemi” i in.; 17, 19 „Między niebem a ziemią” (CSR). — SFINKS: 10, 11, 12 i 13 Program dla dzieci; 16 „Przygody Arsena Lupina” (fr.). KOLOROWE: 15, 16 Program dla dzieci; 17, 19 „Na tropie” (fr.). BALLADYNA (Grębałów, Dom Ludowy): 18 „Salto mortale” (NRF).

### Telewizja

Sobota. Godz. 17.20: Program dla młodzieży. 18.55: „Pegaz”. 19.30: Dziennik. 20.25: Film. 22.05: Dziennik. 22.10: Program rozrywkowy z Łodzi.

Niedziela. Godz. 11: Mecz bokserski Warszawa — Hamburg. 14: „Kapelusz pana Anatola” — film. 17.15 Dla dzieci. Teatrzyk Wiolonek. 17.45: Kronika Filmowa. — 17.55: Estrada Poetycka. „Sagi i Wiersze”. 18.25: „Andrzejki”. 19: Dziennik. 19.45: Teleturniej. „Zgadnij kim jestem”. 20.35: „Człowiek w przestworzach” film.

### Wysławy

Na sobotę:  
MUZEUM LENINA (ul. Topolowa 5): (10—18). DOM PLASTYKÓW (Łobzowska 3): „Wystawa malarstwa i grafiki Jana Dutkiewicza” (10—18). PAŁAC SZTUKI (Pl. Szczepański 4): „Wystawa prac H. Moore’a”.

Na niedzielę:  
BRAMA FLORIAŃSKA (10—14). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10—16). DOM SZOLAŃSKICH, Pl. Szczepański 9 (10—16). SALE WYSTAWOWE, Smoleńsk 9 (10—16). ZBIORY CZARTORYSKICH, Piłarska 15 (10—16). NOWY GMACH (Al. 3-go Maja 1): (10—16). RYNEK Gł. 25: „Wystawa Filatelistyczna” (10—18). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3 (10—18). KLUB TPPr (Rynek Gł. 20): „Wystawa rysunków młodzieży szkolnej woj. krakowskiego” (10—18). — PAŁAC SZTUKI: „Wystawa prac H. Moore’a”.

### Dyżury

na sobotę:  
CHIRURG: Kopeńnika 40, POLOZN.: Kopeńnika 17, INTERN.: Trynitarska 11. NEUROLOG: Botaniczna 3, OKULIST: Kopeńnika 17, GRUZYLCZY: dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Zakrzówek. — POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-3, POGOT. RATUNK. tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

Na niedzielę:  
CHIRURG: Prądnicka 37, POLOZN.: Kopeńnika 23, INTERN.: Kopeńnika 15, OKULIST: Kopeńnika 38. Pozostałe dyżury bez zmian.

### Apteki

Na sobotę i niedzielę:  
Grodzka 17, Pl. Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Senatorska 5, Broniewicka 38, Borek Fał.: Zakopiańska 69, Nowa Huta: Kocmyrów-ska 18.

### Radio

Na sobotę:  
Godz. 16.45: Dziennik. 17.10: Chór Spółdz. „Hejnał”. 17.30: „Nowy kłopot — pokolenie” rep. 18.00: Melodie. 18.10: Na krakowskim Ryńku. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Uniw. wysyła: Radiowy. 19.15: Utwory skrzypcowe. 19.30: „Matysiakowie”. 20.00: Koncert Ork. PR. — 20.35: Korespondencja z zagranicy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Wróć. Kwintet Rytmiczny. 22.00: Wieczór z gongiem. 23.30: Muzyka tan. — 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka taneczna.

Na niedzielę:  
Godz. 6.03: Muzyka. 6.30: Wiadomości. 8.00: Opow. satyryczne W. Zechentera. 8.30: Wiadomości. 9.00: Fel. Wasilewskiego. 9.40: Program z Rzeszowa. 10.30: Nowe nagrania. 11.00: Poezja i muzyka. 11.30: Muzyka Albanii. 12.04: Wiadomości. 12.10: Poranek symfon. 13.15: „W rocznicę powstania listopadowego”. 13.30: Aud. satyryczna. 13.50: Koncert żywecy. 15.00: Dla dzieci słuch. 15.10: Liryki J. B. Ożoga. 16.30: Koncert chopinowski. 17.15: Koncert z okazji 15-lecia PR. 19.00: Wiadomości. 19.05: „Bajka” słuch. 19.41: Muzyka. 20.00: Sekstet PR. 21.00: Dziennik. 21.30: „Dukat Karola Wielkiego” fragm. pow. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.45: Późnańska 15-tka Radiowa. 23.00: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

# Pod ligowymi kosztami znów niespodzianki

## Zwycięstwa Cracovii i Wisły nad Spartą i Lechem

W Krakowie w nowo otwartej hali Korony rozegrane zostało spotkanie koszykarzy o mistrzostwo I ligi pomiędzy Cracovią a Spartą Nowa Huta. Mecz po emocjonującej grze zakończył się zasłużonym zwycięstwem Cracovii 48:39 (20:19). Sędziowali pp. Mochnacki i Mięta. Widzów ok. 1000.

**CRACOVIA** — Winnicki 13, Rouppert 10, Korpak 8, Panasiwicz 6, Niemiec 5, Odziewa 4, Zagórski 2. Trener mgr Grochal.

**SPARTA** — Muszak 12, Włodarczyk 10, Jagiełłowicz 6, Lelek 4, Chanek 4, Kosek 3. Trener W. Wojewoda.

Jeszcze raz mieliśmy się możliwość przekonać, że w „derbach” najłatwiej o niespodziankę. Koszykarze Sparty opróśnieni zwycięstwem nad „Wawelskim Smokami” wyszli na boisko pełni zwycięstwa i spotkało ich rozczarowanie. Cracovia bowiem zagrała bardzo ambitnie.

Już pierwsze minuty spotkania wykazały, że mecz będzie ciekawy. Po 2 min. Cracovia objęła prowadzenie 6:2, ale później gra się wyrównała i prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem Cracovii 20:19.

Po zmianie stron w dalszym ciągu gra jest wyrównana i żadna z drużyn nie może uzyskać większej przewagi jak 3-4 pkt. Na 5 min. przed końcem meczu za 5 przewinień osobistych opuszcza boisko Włodarczyk, a w chwili później Zagórski. Teraz Cracovia wzmacnia tempo i dwa kapitalne zagrania Winnickiego przysądają o zwycięstwie biało-czerwonych. Wprawdzie wkrótce zawodnik ten „łapie” 5 przewinień osobiste, ale nie ma to już większego wpływu na przebieg gry.

Spotkanie mimo że było zacięte, nie stało na wysokim poziomie. Obydwie drużyny grały bardzo wolno i trażyły zbyt wiele piłek. Tak w Cracovii jak i w Sparcie zawiedli najlepsi zazwyczaj zawodnicy — Korpak oraz Muszak i Jagiełłowicz. (F)

W Poznaniu Wisła, która nie była faworytem w meczu z Lechem, sprawiła miłą niespodziankę pokonując zespół poznajski 73:70 (32:38). Sędziowali słabo pp. Olszewski i Młodkowski z Gdańska.

**WISŁA** — Murzynowski i Wójcik po 19, Pacuła 14, Czer-

### Cracovia — Start na lodowisku w Nowym Targu

Jak nas informuje sekcja hokejowa SKS Cracovia, spotkanie o mistrzostwo I ligi Cracovia—Start (Katowice) odbędzie się na lodowisku Podhala w Nowym Targu w niedzielę o godz. 18. (F)

# ECHO SPORTOWE

## W telegraficznym skrócie

Na „Torwarze” odbyło się międzynarodowe spotkanie hokejowe pomiędzy reprezentacjami Polski i NRD, które wystąpiły jako zespoły Warszawy i Berlina. Wygrali Polacy 4:1 (1:0, 2:0, 1:1).

W międzypaństwowym meczu piłki ręcznej, męskich drużyn siedmioosobowych, reprezentacja Szwecji pokonała Danię 25:17.

W Nowym Jorku goszczą koszykarki i koszykarze ZSRR. W pierwszym meczu drużyn męskich wygrała reprezentacja USA 70:59. W spotkaniu kobiet zespół radziecki pokonał drużynę Hutherson Queens z Wayland College 42:40.

# Bracia Warwick już trenują na »Torkacie«

Sławni kanadyjscy hokeiści bracia Warwick, którzy (jak już informowaliśmy) przybyli na zaproszenie katowickiego Górnika do Polski, rozpoczęli treningi na „Torkacie”. Oto Kanadyjczy w szatni, przygotowują się do pierwszego treningu...



## Wdał się w ojca

W okresie międzywojennym jednym z najpopularniejszych piłkarzy austriackich był sławny lewoskrzydłowy wiedeński Rapidu, Pesser. Bronił on barw Austrii w pamiętnym meczu z Anglią, wygranym przez wiedeńczyków 2:1. Po wojnie Pesser był kapitanem związkowym AZPN, a ostatnio trenerem pierwszoligowego Sportklubu.

Na jesieni br. nazwisko Pesser ponownie pojawiło się w składach ligowych zespołów wiedeńskich. Chodzi tu jednak o syna przedwojennego mistrza, któremu fachowcy przypisują większą karierę od ojcowiskiej.



...chwila odpoczynku w boksie. Fot. — CAF

## Polska-Czechosłowacja w piłce ręcznej

W najbliższą niedzielę, w hali AWF na Bielanach rozegrane zostaną międzypaństwowe mecze w 7-osobowej piłce ręcznej kobiet i męczym Polska-Czechosłowacja. Szczególnie interesująco zapowiada się spotkanie męczyzn, bowiem „siódemka” CSR na ubiegłorocznych mistrzostwach świata zdobyła tytuł wicemistrzowski, a Polacy zajęli niespodziewanie wysokie piąte miejsce.

### Szermierka

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie drużynowe mistrzostwa Polski we florcie kobiet i męczyzn. W zawodach startuje 9 zespołów żeńskich i 10 męskich.

Po pierwszym dniu zawodów w rozgrywkach drużyny Górnika i Legii, które odniosły po 3 zwyc. przed Baldo-nem 2 zwyc. Wióknarz, KKS, Kolejarz Wrocław i AZS Łódź odniosły po 1 zwyc.

Drużyny męczyzn rozegrały 15 spotkań. Legia, Górnik oraz obrońca tytułu mistrzowskiego Marymont, odniosły po 3 zwycięstwa. Zespoły GKS Gliwice, AZS Poznań i Cracovia mają na swoim koncie po 2 zwycięstwa.

W naszej męskiej reprezentacji wystąpią: Gaśior, Wiechula, Zacharuk, Cieślak, Mateńko, Świetliński, Suski, Rozwadowski, Fraszczak, Reichel, Zawadzkiński, Cholewa, Solik i Piszczyk.

Przyjazd ekipy CSR spodziewany jest w dniu dzisiejszym. Neutralnymi sędziami meczów będą Węgrzy: Marta i Szolnoki.

## Z szachowych mistrzostw Polski

Po jedenastej rundzie szachowych mistrzostw Polski kobiet prowadzi Holuj 9 pkt. przed Konarkowską i Szpakowską po 8 pkt.

Dzisiaj rozegrana zostanie ostatnia — decydująca o mistrzowskim tytule — 12 runda.

...Grant, Bill i Dick Warwick na taflę „Torkatu”...

## Dokąd pójdziemy?

### Dziś

#### TENIS STOŁOWY

Godz. 15 Hala Korony:  
Dalszy ciąg ogólnopolskiego turnieju tenisa stołowego

### Jutro

#### PIŁKA NOŻNA

Godz. 12 Stadion Garbarni:  
Garbarnia — Polonia Bytom  
(Spotkanie towarzyskie)

#### BOKS

Godz. 11 Sala Olszy:  
Cracovia—Victoria Jaworzno  
Godz. 11,30 Hala Hutnika:  
Wanda—Wisła

Godz. 18 Sala Olszy:  
Olsza—Hutnik Ib  
(Spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej)

#### KOSZYKÓWKA

Godz. 11 Hala Wisły:  
Wisła—Polonia Warszawa  
(Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo I ligi)

Godz. 12 Sala WKKF:  
Olsza—Warszawianka  
(Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo II ligi)

Godz. 17 Hala Wawelu:  
Wawel—AZS Wrocław  
(Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo I ligi)

Godz. 19 Hala Korony:  
Cracovia—Wisła  
(Spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

#### TENIS STOŁOWY

Godz. 9 Hala Korony:  
Dokończenie turnieju

— Ja też nie wiem, to nie jest takie proste. Ten trup nie spadł z nieba. Spadł z mojego mieszkania.

— To znaczy skąd? — pyta Pums.

— Z drugiego piętra. Moje mieszkanie jest na drugim piętrze, nad mieszkaniem siwej. Obudziłem się rano i znalazłem trupa na kanapie w swoim pokoju. Ponieważ zaskoczyła mnie sprzątaczką, wyrzuciłem trupa przez drzwi balkonowe na balkon, który był pod mną. To znaczy na balkon siwej. Potem zszedłem, wkradłem się do jej mieszkania, i przetrzasnąłem trupa w sąsiedztwo, do mieszkania obok, do tego w którym jesteśmy. Jednym słowem: przeprowadziłem go z mojej prywatnej garsoniery do mojego adwokackiego gabinetu. Ale co dalej?

— Właśnie, co dalej? — pyta Pums.

— Najprostsze byłoby zadzwonić na policję — powiedziałam.

— Nie, nie! — woła Pums z nagłym ożywieniem. — Niech pan tego nie robi.

— A dlaczego nie? — pytam.

— Bo mogą pana posądzić, policja zawsze wszystkich posądza — mówi Pums.

— O morderstwo? Mnie? To mało prawdopodobne — mówię. — Adwokaci na ogół nie mordują.

— Dla policji wszystko jest możliwe — mówi Pums z przekonaniem, które i mnie się w tej chwili udziela. Rzeczywiście, dlaczego nie miałoby mnie posądzić?

Głowa mi pęka. Muszę zejść na jednego, to jest pewne. Może potem przyjdzie mi do głowy jakiś rozsądny pomysł.

— Schodzę do baru, zostań tu i pilnuj interesu — powiedziałam.

— Za nic w świecie sama z nim nie zostanę, chyba weźmie go pan z sobą — mówi stanowczo

## ODOAKER M. RIEFF

### ROZKOSZNE PRZEDPOŁUDNIE

Pums i chwytą torebkę na znak, że w razie mojej odmowy natychmiast opuszcza pole walki.

— Boisz się biednej nieżywej staruszki? — perswaduję.

— Jakiej staruszki? — dziwi się Pums.

— No tej — mówię, wskazując na kotarę.

— Tam jest przecież mężczyzna — mówi Pums.

— Gdzie?

— Za kotarą! Przecież sam mi pan kazał oglądać tego trupa.

— Ależ to jest kobieta. Chuda co prawda, ale kobieta, nie ma dwóch zdań. Co ci się przywidziało?

Pums patrzy na mnie skonsternowana. Wstaję, podchodzę do drzwi balkonowych, uchylam kotary, sięgam do klamki... Coś podcina mi nogi. Między kotarą a drzwiami, na podłodze, leży coś.

To coś, to jest trup. Trup męczyzny, co do tego nie ma wątpliwości. Rzucam okiem na balkon. Na balkonie leży drugi trup, dobrze mi już znajomy: facetka w czarnym kostiumie. Ale co u diabła robi tutaj w pokoju ten trup nadprogramowy? Głowa mi się kręci. To wszystko razem jest groteskowe. Nikt przecież nie znajduje w swoim mieszkaniu jednego trupa po drugim, i to osoby całkiem nieznanymi. Bo tego faceta, którego mam pod nogami, chyba nigdy w życiu przedtem nie widziałem, jak też i szpakowatej

(Ciąg. Zbliżenie nastąpi)